

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, czwartek, 13 grudnia 1945 r.

Nr 288

Sprawa Ruhry

Pozycja polityczna Francji, bezpośrednio sąsiadującej z Niemcami, wykazuje dużą analogię z sytuacją Polski. — Duch podboju, który czynił z Rzeszy Niemieckiej stałe zagrożenie niepokoju w Europie, dał się we znaki i jej zachodnim sąsiadom, zmuszając ich w ciągu zaledwie 70 lat do trzykrotnego prowadzenia wojny obronnej. — Nic więc dziwnego, że Francuzi chcą wykorzystać klęskę hitleryzmu, by wreszcie zapewnić sobie upragniony pokój, tak potrzebny im przede wszystkim dla odbudowy stanu ludnościowego, mocno nadszarpniętego obu ostatnimi wojnami.

Dwoma torami idzie myśl polityczna naszych przyjaciół z zachodu: z jednej strony żądają oni oddzielenia Nadrenii i uczynienia z niej państwa samodzielnego, z drugiej dążą do umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Francuzi są narodem trzeźwo myślącym i zdają sobie doskonale sprawę, że Niemcy chwilowo „rozłożone” prędzej czy później podźwigną się przy pomocy swych anglosaskich przyjaciół, kierujących się sentymentalnym pacyfizmem. Znając Niemców prawie tak dobrze jak my, również nie lękają się, że Niemcy zrezygnowali raz na zawsze z planów imperialistycznych, że definitywnie się uspokojili. I dlatego nie zadowolają się gwarancją pokojowych haseł, wygłaszanych dziś przez wczorajszych wyznawców Hitlera i piewców faszystowsko-niemieckiej Europy, lecz żądają konkretnego zabezpieczenia na wypadek, gdyby Niemców znów miała ogarnąć chęć rozpętania krwawej pożogi.

W myśl propozycji francuskich Nadrenia stałaby się państwem buforowym, uniemożliwiającym Niemcom bezpośredni napad na Francję. Wiąże się to z kluczowym założeniem polityki francuskiej — jeszcze od czasów Richelieu’go — likwidowania wpływów niemieckich na lewym brzegu Renu. Donioślejsze znaczenie ma sprawa umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry. Już wojna lat 1914 do 1918 wykazała, że w obecnym stadium rozwoju techniki zwycięstwo zależy wyłącznie od potencjału technicznego i zasobów surowcowych stron wojujących. Fakt ten jeszcze wyraźniej uwydatnił się w wojnie ostatniej, przy czym punkt ciężkości przesunął się na zagadnienie surowców, wśród których węgiel odgrywa zasadniczą rolę.

Oddanie Polsce w całości Śląska jest bezwzględnie znacznym uszczupleniem możliwości agresji ze strony Niemiec. Ale bezpieczeństwo Europy wymaga również usunięcia długiego jadowitego zęba, a tym jest właśnie Zagłębie Ruhry. — Niemcy od czasów Bismarcka prowadziły politykę imperialistyczną. Trzeba dużej dozy naiwności, by przypuszczać, że z dnia na dzień wyrzekną się planów, z którymi żyli się prawie od wieku i w których duchu wychowywano pokolenia. Chyba... chyba, że dojdą do wniosku, iż nie ma nawet cienia szans na ich realizację. A to stanie się z chwilą, gdy odmówi im się prawa dysponowania bogactwami przemysłowymi Ruhry.

Odebranie Niemcom Ruhry nie jest równoznaczne z załamaniem się gospodarczym Niemiec, jak to próbuje twierdzić niemiecka propaganda. Całkowite uspokojenie Niemiec wymaga zmiany ich struktury gospodarczej. Nadmiernie rozwinięty przemysł, nastawiony w dużym procencie na eksport, prowadził do ekspansji gospodarczej a w ślad za nią szła penetracja polityczna. Na skutek skumulowania w rękach obszarników — junkrów wielkiego odsetka ziemi ornej, procent ludności pracującej w rolnictwie był w Niemczech bardzo niski. Co więcej, rolnictwo zatrudniało bardzo wielu obcokrajowców jako siły najemne. Ten stan musi ulec zmianie. Przemysł niemiecki ulegnie ograniczeniu, a ta część ludności, która w latach od roku 1870 wywędrowała ze wsi do miast, powróci z konieczności na rolę. — Zresztą Zarząd Międzynarodowy przydzielałby Niemcom, i to w pier-

Napad na Polskę poprzedziła świadoma prowokacja

Norymberga (PAP). — Wśród dokumentów procesowych znajduje się oficjalne sprawozdanie ambasadora brytyjskiego w Berlinie, Hendersona, zaadresowane do ówczesnego ministra spraw zagranicznych, na kilka dni przed wybuchem wojny. „Oskarżenie niemieckie — pisze Henderson — dotyczące rzekomego złego traktowania mniejszości niemieckiej przez władze polskie, są wielką przesadą. Oskarżenia te przypominają metody propagandy hitlerowskiej stosowane w ubiegłym roku w Czechosłowacji. Jest to po prostu prowokacja niemiecka wynikająca z polityki stosowanej od marca i zmierzająca do zaostrzenia stosunków pomiędzy obydwojema narodami. Sądzę, że czyni się to w celu wywołania nastrojów wojennych w Niemczech oraz wywołania odpowiedniego wrażenia za granicą. Propaganda niemiecka stara się wywołać wrażenia, że traktowanie Żydów i mniejszości polskiej w Niemczech jest nieczym w porównaniu z cierpieniami Niemców w Polsce. Należy pamiętać, że mniejszość niemiecka w Polsce nie wynosi więcej niż 10 proc. ludności. Nikt nie może wątpić, że jeśli Hitler zdecydował się na wojnę, to jedynie w zamiarze pozbawienia Polski niepodległości, a nie w celu rzekomej obrony”.

Nie tylko Gdańsk, ale cały korytarz i Śląsk

W innym sprawozdaniu ambasadora brytyjskiego donosi, że Hitler oświadczył, iż zgodzi się na prowadzenie rokowań, o ile znajdzie się w Polsce rząd gotowy do zajęcia rozsądnego stanowiska. Hitler oświadczył ambasadorowi Hendersonowi, że jedynie powrót Gdańska do Rzeszy, całego korytarza oraz części Śląska może go zadowolić. „Oświadczyłem kanclerzowi — pisze Henderson — że musi on w sprawie nieporozumienia z Polską dobrze się namysleć, ponieważ wobec wyraźnego braku dobrej woli z jego strony nie może być nadziei na rozwiązanie pokojowe. Kanclerz

odparł, że jego pierwsza oferta uczyniona w marcu została z pogardą odrzucona, wobec czego nie może jej obecnie powtórzyć. Polska — powiedział kanclerz — ma poparcie Anglii i Francji i wyobraża sobie, że o ile zostanie pobita, odbuduje się dzięki pomocy tych krajów i uzyska więcej niż straciła. Tymczasem zniszczenie Polski będzie tak wielkie, że trudno ją będzie odbudować.

Cały naród niemiecki popierał politykę Hitlera

W dalszej rozmowie z ambasadorem Hitler zaznaczył, że musi on zaspokoić aspiracje swego narodu, że armia jego jest w pogotowiu i pali się do walki, a zwarte szeregi narodu niemieckiego popierają jego politykę. „Upowiedziałem Hitlera — pisze ambasador — że każdy gwałt ze strony Niemiec będzie odparty siłą i że jeżeli zależy mu na przyjaźni z Wielką Brytanią, musi on odstąpić od swych wygórowanych żądań w stosunku do Polski”.

Dzień przed wybuchem wojny ambasador Lipski pertraktował w Berlinie

Ciekawym dokumentem jest depesza b. ambasadora polskiego Lipskiego wysłana do Warszawy z Berlina dnia 31 sierpnia 1939 roku: „Zostałem przyjęty przez Ribbentropa o godz. 11,30 i wykonałem instrukcje. Ribbentrop oświadczył, iż sądził, że ja otrzymałem specjalne pełnomocnictwo do prowadzenia rokowań. Oznajmił on, że zakomunikuje o mojej u niego bytności kanclerzowi”.

W tym samym dniu...

W aktach sądowych znajduje się oryginalny rozkaz Hitlera z dnia 31 sierpnia 1939 roku. Nagłówek brzmi: „Wskazówki dotyczące prowadzenia wojny. Obecnie, kiedy wyczerpane zostały

Przed Konferencją Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie

London, (PAP). Agencja Reutersa donosi, że Minister Spraw Zagranicznych USA, Byrnes, został przyjęty przez Prezydenta Trumana celem przedyskutowania zagadnień, które będą omawiane na konferencji w Moskwie. Departament stanu ogłosił, że nie będzie sztywnego programu obrad. Wiadomą jest rzeczą, że będzie omawiana sprawa energii atomowej, a poza

tym inne sprawy. Angielski Minister Spraw Zagranicznych Bevin kończy opracowanie memorandum przygotowanego na konferencję w Moskwie.

Waszyngton, (PAP) Minister Bevin opuścił w środę Waszyngton, udając się na konferencję w Moskwie.

Gen. Franco pisał do Hitlera:

Zapewniam o mojej sympatii dla sprawy, o którą pan walczy

Nowy Jork (PAP). Czasopismo amerykańskie „Colliers Magazine” opublikowało szereg dokumentów wykazujących, że faszystowski rząd gen. Franco miał zamiar przystąpić do wojny po stronie Niemiec i Włoch przeciwko Narodom Zjednoczonym. Dokumenty te zostały znalezione przez wojska amerykańskie w archiwach państw Osi i znajdują się w posiadaniu Ministra Wojny USA. Z dokumentów wynika, że już 10 sierpnia 1940 r. ambasador niemiecki w Madrycie poinformował Berlin, iż rząd hiszpański był przygotowany do rezygnacji ze stanowiska neutralnego i do wzięcia udziału w wojnie po stronie Niemiec i Włoch. Jako warunek przystąpienia Hiszpanii do wojny, rząd gen. Franco zażądał zdobyczy terytorialnych kosztów Francji i Wielkiej Brytanii.

Dnia 15 sierpnia 1940 r. Franco wysłał list do Mussoliniego, w którym twierdził, iż celem jego od chwili wybuchu wojny było przygotowanie Hiszpanii do wzięcia w niej udziału.

Przedstawiciel Franca, gen. Vignon, przekazał ambasadorowi niemieckiemu von Stererowi następujące słowa gen. Franco: „Hiszpania polowicznie już bierze udział w wojnie. Byłoby lepiej, gdyby wzięła w niej udział całkowicie”. Dnia 10 grudnia tegoż roku, hiszpański Minister Spraw Zagranicznych Serrano Suner, przybył do Berlina celem omówienia warunków przystąpienia Hiszpanii do wojny. „Wydaliśmy już rozkazy częściowej mobilizacji — pisał Franco do Hitlera. — Chciałbym drogi Fuehrerze podziękować Panu raz jeszcze za okazaną mi solidarność. Zapewniam o mojej osobistej sympatii dla Pana oraz dla sprawy o którą Pan walczy. Mam nadzieję, iż dla dobrej sprawy będziemy mogli odnowić dawne węzły przyjaźni między naszymi wojskami.” Ambasador niemiecki von Sterer wysłał 11 listopada 40 r. depeszę do Berlina, donoszącą o zawarciu hiszpańsko-niemieckiego porozumienia, w sprawie udziału Hiszpanii w wojnie. Niepóźniej Włoch w Grecji zmieniły decyzję rządu hiszpańskiego.

Pamiętaj o gwiazdce dla żołnierza

Ofiary pieniężne można składać w Banku Społem — konto nr 151

wszej kolejności — tyle węgla i stali, ile wymagałyby faktyczne potrzeby produkcji pokojowej.

Umiędzynarodowienie nie mogłoby się jednak ograniczyć do zarządu Zagłębiem Ruhry przez mocarstwa zachodnie. Warunkiem zapewnienia pełnego bezpieczeństwa jest, by wciągnięto do współpracy i inne mocarstwa sprzymierzone, a więc w pierwszym rzędzie Związek Radziecki. Tylko takie rozwiązanie kwestii wzmocni może węzły wzajemnego

zaufania i zapewnić wreszcie zniknięcie tyłoma wojnami Europy długotrwały pokój.

W dniach najbliższych zbiera się w Moskwie konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Nie ulega wątpliwości, że w związku ze sprzeciwem Francji wobec projektu scentralizowania administracji niemieckiej w dziedzinie handlu, finansów, rolnictwa i transportu, wysunięte tu sprawy będą przedmiotem rozważań.

J. B.

wszystkie możliwości pokojowego załatwienia sprawy granicy wschodniej, której Niemcy dłużej tolerować nie mogą, należy rozpocząć działania wojenne. Zadania i cele operacyjne pozostają niezmienione. Data ataku 1 września 1939 r. Godzina rozpoczęcia ataku 4,45 rano (data i godzina podkreślone czerwonym ołówkiem). W tym czasie wszystkie siły przystępują do operacji w Gdyni, w zatoce gdańskiej i na moście w Teżewie”.

W tym samym dniu, gdy Ribbentrop pertraktował z b. ambasadorem polskim — Hitler podpisał rozkaz uderzenia na Polskę...

Reader nie chciał wojny dwufrontowej

Na dwa dni przed atakiem na wschodzie rzeczoznawca gospodarczy partii hitlerowskiej oświadczył, że Niemcy nigdy nie będą samowystarczalne, gdyż produkcja namiastek syntetycznych wymaga zbyt wielkiego nakładu sił roboczych. Tylko podbój nowych a bogatych obszarów może zabezpieczyć przyszłość Niemiec.

Naczelną dowódca floty niemieckiej Reader namawiał Hitlera, aby wojnę na wschodzie odłożył do czasu, gdy zostanie odniesione zwycięstwo nad Wielką Brytanią. Twierdził on, że wojna na dwa fronty jest ponad siły armii i floty niemieckiej, a wynik takiej wojny jest conajmniej wątpliwy.

Japonia odmówiła uderzenia na Związek Radziecki

Japonia niechętnie ustępowała pod naciskiem Niemiec. 25 lutego 1941 r. Ribbentrop oświadczył ambasadorowi japońskiemu w Berlinie, gen. Ozimie, że niestety nie udało się uniknąć wojny z Wielką Brytanią. Najbardziej zaciętym wrogiem Niemiec i Japonii jest prezydent Roosevelt, który chętnie popieszczyłby z pomocą Wielkiej Brytanii, gdyby nie olbrzymie przestrzenie dzielące Stany Zjednoczone od Europy. Na wiosnę 1941 r. Ribbentrop starał się wszelkimi siłami namówić Japonię, aby wypowiedziała wojnę W. Brytanii. Ambasador Ozsima oświadczył wówczas, że Japonia nie jest jeszcze gotowa. W 1943 roku Ribbentrop ponownie usiłował nakłonić rząd japoński za pośrednictwem ambasadora Ozsima do uderzenia na Związek Radziecki. Rząd japoński odmówił. Ribbentrop oświadczył, że Niemcy sami muszą walczyć przeciwko wspólnemu wrogowi i Ameryce. Japonia prowadzi tylko taktykę defensywną. Stwierdził on z ironią, że niektórym politykom w Tokio wydaje się, iż wystarczają zwycięstwa Rzeszy niemieckiej, a Japonia może gospodarować na zdobytach terenach Azji Wschodniej i nie czynić dalszych wysiłków.

Niemcy marzyli o ataku na Amerykę

Hitler opracowywał plan lądowania na wyspach atlantyckich celem przygotowania ataku na Stany Zjednoczone. Po zwycięstwie nad Związkiem Radzieckim, liczebność armii niemieckiej i marynarki miała być zmniejszona. Lotnictwo natomiast miało być znacznie rozbudowane w przewidywaniu ataków niemieckich na Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone.

Goering powiedział na tajnym zebraniu przedstawicieli przemysłu lotniczego w lipcu 1938 r.: „Nie otrzymałem jeszcze dotychczas planu bombardera, który mógłby zabrać 10 ton bomb i odbyć lot do Nowego Jorku i z powrotem. Gdy to dokonam, wówczas dopiero będę mógł spokojnie myśleć o przyszłości Rzeszy niemieckiej”.

Dawniej radość, dzisiaj płacz

Norymberga (obsł. wł.). — Na procesie w Norymberdze wyświetlano film, który znaleźli sojusznicy. Film ten jest jednym z filmów dokumentalnych. Oskarżeni widzą siebie na pochodach partyjnych, na zebraniach w Reichstagu i jak składają przysięgę wierności Hitlerowi i przyrzekają poparcie wszystkich jego planów.

Na filmie ukazuje się kilkakrotnie Hitler przemawiając do młodzieży, robotników i tłumów zebranych w Norymberdze.

Podczas seansu ława oskarżonych była specjalnie oświetlona, ażeby można było obserwować wrażenia, jakie film wywiera na oskarżonych. Korespondenci piszą, że Ribbentrop był wzruszony i płakał, patrząc na manifestacje urządzone na cześć Hitlera. Streicher natomiast interesował się, czy napisy filmowe są dobrze tłumaczone.

Były regent węgierski Horthy w Norymberdze

Norymberga, (obsł. wł.). Do Norymbergi przywieziony został b. regent węgierski Horthy.

40 zbrodniarzy

Frankfurt, (Obsł. wł.). Sąd specjalny we Frankfurcie, który prowadził proces przeciwko dozorcóm obozu koncentracyjnego w Dachau, skazał 40 zbrodniarzy na karę śmierci

Dyplomy dla 14 000 górników za długoletnią pracę

W dniu 4 bm. górnicy śląsko-dąbrowscy obchodzili uroczystości po przerwie sześciolletniej — święto swej patronki św. Barbary.

Po głównych uroczystościach, jakie w przeddzień św. Barbary odbyły się w gmachu Katowickiej Filharmonii, w dniu Patronki, w każdej kopalni odbyły się lokalne uroczystości „Barborkowe”, w ramach których wręczono zostały dyplomy górnikom, pracującym w swym ciężkim zawodzie od 25 do 40 lat. Również w związku ze św. „Barburką”, dziesiątki młodych górników awansowało na górników i starszych górników.

W poszczególnych świetlicach kopalnianych zespoły robotnicze zorganizowały akademie, poświęcone kultowi św. Barbary wśród braci górniczej. Ogółem około 14000 górników otrzymało dyplomy za długoletnią pracę. We wszystkich ośrodkach górniczych odbyły się ponadto zbiórki uliczne, z których dochód przeznaczono w całości na pomoc dla inwalidów, wdów i sierot po górnikach.

Dyrektor kina zarabiał 4 000 zł dziennie

Warszawa, (PAP). Milicja obywatelska Warszawy wykryła ostatnio szereg nadużyć i kradzieży. M. in. aresztowany został dyrektor kina „Syrena” Horski, który sprzedawał bilety niestemplowane, osiągając w ten sposób ok. 4000 zł dziennie. Również energicznie ściga się przestępców przebranych w mundury wojskowe, względnie władz bezpieczeństwa. I tak np. w hotelu przy ul. Targowej 25 nieznani osobnicy, podający się za funkcjonariuszy bezpieczeństwa, przeprowadzili rewizję, podczas której zabrali 27.000 zł. Natychmiast zawiadomiona milicja sprawdziła tożsamość domniemych „wywiadowców” ustalając, że są to notoryczni złodzieje, notowani w kartotekach. M. in. patrol milicji obywatelskiej zatrzymał osobnika występującego w mundurze porucznika W. P. z wieloma odznakami na piersiach. Badania daktyloskopijne doprowadziły do odszukania pomiędzy 250.000 odciskami kartoteki personalnej „porucznika”. Okazało się, że nazywa się on Kazimierz Walczewski i ma na swym sumieniu wiele fałszerstw, kradzieży i napadów. Aresztowano również Janinę Szybowską, właścicielkę sklepu, u której znaleziono 10 skrzyń mydła, pochodzącego z darów UNRRY. Poza tym podczas obławy na Dworcu Zachodnim zatrzymano przeszło 100 osób, zajmujących się nielegalnym handlem walutami.

Dar UNRRY dla Polski

London, (PAP). Agencja Reutera donosi, iż kierownik działu UNRRA, gen. Sir Himpfrey Gale oświadczył, że obłrymie amerykańskie warsztaty reperycyjne w Wielkiej Brytanii, które do końca wojny remontowały ciężarówki dla armii Stanów Zjednoczonych, są obecnie rozbierane, celem wysłania ich do Polski. Warsztaty te mogą odremontować 3 tysiące samochodów miesięcznie. Prócz tego Polska otrzyma w ramach dostaw UNRRA 13 846 samochodów ciężarowych i ciągników. Tysiąc samochodów wojskowych przewiezie skrzynie z urządzeniem warsztatów do portu brytyjskiego, skąd zostaną one wysłane do Gdańska i Gdyni.

Debata nad pożyczką amerykańską w Izbie Gmin

London, (Obsl. wł.). Wczoraj rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad amerykańską pożyczką udzieloną Anglii. Opozycja nie będzie się sprzeciwiała pożyczce, ale też nie będzie za nią głosować.

London, (Obsl. wł.). Przed podróżą do Moskwy, minister Bevin wygłosił przemówienie w Izbie Gmin. Minister Bevin opuści Londyn drogą powietrzną i zatrzyma się w Berlinie.

Zjazd PPS w Poznaniu

Dnia 15 i 16 grudnia 1945 r. odbędzie się w Poznaniu wielki zjazd PPS województwa poznańskiego wraz z Ziemią Lubuską.

Zjazd ten będzie miał doniosłe znaczenie organizacyjne i propagandowe.

Z ramienia władz centralnych wezmą udział w zjeździe: przewodniczący C.K.W. PPS premier tow. Osóbka-Morawski, generalny sekretarz C. K. W. PPS tow. Cyrankiewicz, sekretarz Rady Naczelnej PPS wiceminister tow. dr Żaruk-Michalski.

W drugim dniu Zjazdu odbędzie się w auli uniwersyteckiej w Poznaniu wielki wiec z udziałem wyżej wymienionych przedstawicieli partii.

Przekazywanie pieniędzy na niewłaściwe konto powoduje opóźnienie w załatwieniu zamówienia, często ze szkodą interesenta. W wzajemnym interesie prosimy dlatego o przekazywanie należności

za prenumeratę

„Głosu Wielkopolskiego”

i pojedyncze gazety

(Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Wydział Kolportażu, Poznań — ulica Bukowska 3)

na konto w P. K. O. Poznań nr V-4400

za ogłoszenia

w „Głosie Wielkopolskim”

i z innych tytułów

(Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Delegatura w Poznaniu — ulica Wyspiańskiego 10)

na konto w P. K. O. Poznań, nr V-4499

Za omyłki i szkody, powstałe wskutek przekazania pieniędzy na niewłaściwe konto, nie ponosimy żadnej odpowiedzialności

ADMINISTRACJA

„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Anglia i Stany Zjednoczone

O ile w dziedzinie polityki zagranicznej świat anglosaski nie wykazuje głębszych różnic i karta atlantycka stanowi linię polityczną wspólną z nieznacznymi odchyleniami, o tyle problem anglosasko-amerykańskich stosunków ekonomicznych budzi poważne zaniepokojenie w Anglii.

Pisaliśmy już na tym miejscu, że Wielka Brytania wyszła z wojny osłabiona. Straciła wiele rynków zbytu bezpowrotnie, nie zdobyła nic, chyba obecnie spodziewa się coś osiągnąć w Indonezji za pomoc udzielaną Holandii w tłumieniu jawańskiego ruchu oporu. Bilans handlu zagranicznego Anglii w momencie kapitulacji Japonii wynosił zawrotną sumę deficytu w wysokości 1 miliarda dwustu milionów funtów szterlingów, dług państwowy wewnętrzny wzrósł do sumy 20 miliardów funtów szterlingów, a zewnętrzny wynosił trzy i pół miliarda.

Anglia nie mogła sama się wyżywić. Jej import był zawsze większy od eksportu, dyferencje jednak Anglii pokrywali z dochodów od wkładów swoich kapitałów zagranicą. Wojna pozbawiła Anglię większości dochodów. Zaciśnięcie pasa stało się konieczne na dłuższą metę. System kartkowy utrzyma się jeszcze długo w tym kraju. Obecnie rząd angielski czyni wielkie wysiłki, aby podnieść eksport swój do 50% stanu przedwojennego, gdyż jedynie wtedy będzie mógł zbilansować swój budżet.

Nim to nastąpi, rząd angielski szuka pomocy u największego bankiera świata, Stanów Zjednoczonych. I tu stajemy wobec zagadnienia stosunków wzajemnych pomiędzy starą Anglią i młodą Ameryką.

Amerykanie są tak samo jak Anglicy narodem kupieckim i lubią rachunki ścisłe. Są jednak również politykami. I zasadniczo godzą się na udzielenie pomocy, ale kosztem ustępstw. Jakich? W czasie pertraktacji anglosasko-amerykańskich prasa amerykańska podzieliła się na dwa obozy. Prasa konserwatywna Hovarda domagała się od Anglii ustępstw terytorialnych, a mianowicie niektórych wysp na Oceanie Atlantyckim — pozostałe pisma zadowolowały się żądaniem ustępstw ekonomicznych. Rząd amerykański stanął na stanowisku rezygnacji z tych żądań ekonomicznych i sprawą tą w tej płaszczyźnie została rozstrzygnięta. Szczegółów ustępstw rząd angielski jeszcze nie ogłosił.

Nowy rząd włoski

London, (PAP). Agencja Reutera donosi z Rzymu, że w skład nowego rządu włoskiego premiera de Gasperi (chrześcijański demokrat) weszło 4 socjalistów z Petro Nenni (wicepremier), 3 komunistów, 3 liberalów, 3 demokratów, 3 przedstawicieli „aktywistów” i 2 chrześcijańsko-demokratów (z premierem trzech). Omawiając utworzenie nowego rządu prasa lewicowa podkreśla możliwość współpracy pomiędzy partiami postępowymi, a partią chrześcijańsko-demokratyczną. Przewódca komunistów, Palmiro Togliatti w dzienniku „Unita” wita z uznaniem nowy rząd i pisze, że może on zrobić wiele dla kraju, jeżeli utrzyma swój charakter antyfaszystowski. Organ premiera de Gasperi („Il Popolo”) zaznacza, że po raz pierwszy w historii zjednoczonych Włoch, elementy chrześcijańskie połączyły swe wysiłki z rzeszami postępu społecznego, aby zapewnić interes ogółu i zabezpieczyć wolność.

Niemcy wyprodukowały zabójczy gaz

Nowy Jork (PAP). Pułkownik armii USA, Bornstein, akredytowany przy amerykańskim zarządzie wojskowym w Niemczech, zeznał przed komisją parlamentarną dla zbadania niemieckiego potencjału wojennego, na czele której stoi senator Kilgore, że Niemcom nie udało się zniszczyć wszystkich śladów ich przestępczej działalności i w zakładach I. G. Farbenindustrie w Wupperrath-Elberfeld znaleziono dowód produkcji niezwykle silnych gazów trujących, które przenikały każdą maskę ochronną. Eksperymenty przeprowadzane były przez Niemców na malpach, a potem na ludzkości, następnie gazy te zostały użyte do wymordowania więźniów w Oświęcimiu.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

Hasła i rzeczywistość

„Dziennik Polski” omawiając problem bytu tzw. „szarego człowieka” w Polsce, podkreśla rażącą różnicę jaka występuje między głośzonymi u nas na ten temat hasłami a rzeczywistością, odbiegającą niejednokrotnie daleko od pojęć prawdziwej demokracji za tym odcinku państwowego życia.

Dziennik pisze:

„Gdzieś na Śląsku „wybucha” afera oszukańcza z obuwem dla załogi fabrycznej, która zamiast awizowanego skózanego okazuje się ordynarnymi płótniakami na drewnianej podszewie (dzienniki katowickie z września); gdzieindziej na jakiejś podwarszawskiej stacji „znikają” całe wagony cukru, przeznaczonego na przydział kartkowy, na który to cukier szary obywatel i jego dzieci daremnie czekają („Robotnik” z 19 listopada); tutaj tysiące nieopłaconych, dosłownie głodnych nauczycieli oraz milion dzieci, oczywiście dzieci szarego człowieka, węgującego po szkole, bo dla nich nie znalazło się już miejsca mimo szumnych zapowiedzi o powszechnym nauczaniu; tam znówu błagają wręcz o pomoc młodzi adepci sztuki pięknych, którym każe się w internacie płacić po 1200 zł miesięcznie za marną strawę, mimo powtarzanych bez końca frazesów o opiece, jaką państwo otoczy młodych i początkujących artystów pochodzenia proletariackiego („Robotnik” z 14 listopada); tu niedługo 50 deka cukru na miesiąc, lub zwykłe jeszcze rzadziej dla posiadaczy kart I kat., więc ludzi pracy; obok — całe sterty towarów, którymi „działa się” urzędnicy łódzkiej UNRRY („Robotnik” z 2 listopada); tu 600—700 zł pensji miesięcznej i jakieś ochłapy przydziałów, tam — pensje miesięczne dochodzące od kilku tysięcy, doskonała stołówka zaspokajająca nawet wybredne potrzeby gastronomiczne oraz przydziały żywnościowe i odzieżowe, dochodzące według

Ze strony amerykańskiej wysunięte były dwa żądania: 1. osłabienie bloku szterlingowego i 2. wyrzeczenie się systemu preferencji imperialnych. Wyjaśnijmy to bliżej. Kraje, wchodzące w skład Wspólnoty Narodów, jak Egipt, Indie itd. wymieniają z Anglią posiadane dolary na funty szterlingów, stanowiące środek płatniczy w ramach bloku szterlingowego. W czasie wojny kraje te przychodziły Anglii w ten sposób z pomocą finansową, że przekazywały rezerwy dolarowe do dyspozycji Anglii. Na tej drodze w bankach angielskich nagromadził się zapas 14—16 miliardów funtów szterlingów, których Anglia obecnie zwrócić nie może. Z posiadanych rezerw kraje te zmuszone są nabywać towary w Anglii, co stanowi dla Stanów Zjednoczonych wielkie utrudnienie w handlu z Indiami lub Egiptem. Przeciwnie temu wystąpił zgodny rząd i prasa amerykańska. Rząd angielski poczynił w tej dziedzinie pewne ustępstwa.

Dalej bardzo dotkliwym dla Stanów Zjednoczonych jest angielski system preferencji, uchwalony na konferencji w Ottawie w 1932 r. W myśl tych uchwał kraje, należące do Wspólnoty Narodów, korzystają z uprzywilejowanych cel w handlu z Anglią. Jest to niewygodne dla Stanów Zjednoczonych, które usuwane są na drugi plan w handlu z Indiami, Egiptem, a nawet Kanadą. Rząd amerykański domagał się modyfikacji tych preferencji i na tym odcinku uzyskał pewne sukcesy.

Ustępstwa jednak te z konieczności muszą osłabić gospodarkę angielską i czynią ją do pewnego stopnia zależną od Stanów Zjednoczonych. Mieliśmy zresztą tego przykład na konferencji naftowej anglosasko-amerykańskiej. Anglia przez czas dłuższy strzegła wyłączności koncesji naftowych w Azji Środkiej, która jej dawała do 80 milionów ton nafty rocznie. Ameryka natomiast domagała się tzw. „drzwi otwartych”. W wyniku długich pertraktacji zwyciężyło stanowisko Stanów Zjednoczonych, które drzwi do nafty azjatyckiej wyważyły, oczywiście kosztem interesów angielskich.

Jak więc widzimy, Anglia zmuszona jest stale ustępować silniejszemu partnerowi, co nie wzmacnia jej stanowiska na terenie międzynarodowym. Punkt ciężkości światowej polityki gospodarczej przesuwają się coraz bardziej z Londynu do Waszyngtonu.

Henryk Barański

9 rocznica wstąpienia na tron króla angielskiego

London, (PAP). W dniu 11 grudnia w Londynie obchodzono uroczystości 9-tą rocznicę wstąpienia na tron króla angielskiego Jerzego VI. Wiele osób składało królowi życzenia w Buckingham Palace. Na wszystkich budynkach publicznych w całym kraju powiewały flagi państwowe. W katedrze św. Pawła odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Anglii grozi strajk robotników portowych

London, (PAP). — Komisja powołana przez rząd brytyjski odrzuciła żądanie angielskich robotników portowych podwyższenie zarobków dziennych do 25 szylingów. Komisja zaproponowała podwyżkę płac z 16 na 19 szylingów dziennie.

Maszyzny — jako odszkodowanie wojenne

London, (PAP). — Maszyzny z 30-tu fabryk niemieckich otrzymają różne państwa jako część odszkodowań wojennych. Wartość tych maszyn oszacowano na 18 milionów funtów szterlingów. Urządzenia 7-miu fabryk przekazane zostaną Związkowi Radzieckiemu i Polsce.

Akcja strajkowa w Ameryce

Waszyngton, (PAP). — Akcja strajkowa w Ameryce rozszerza się w dalszym ciągu. Powołana przez prez. Trumana komisja nie osiągnęła żadnego rezultatu. Próby uruchomienia fabryk przy pomocy ochotniczego werbunku robotników, nie udało się.

cen wolnorynkowych do sumy parudziesięciutysięcy miesięcznie. Tu... ale po co wyliczać dalej? Uważny czytelnik prasy może codziennie bez trudu wyłowić i dodać jeszcze parę ogniów do tego łańcucha „równości demokratycznych”.

Więc co dziwnego, że w tych warunkach szary obywatel nie tylko kręci głową i myśli swoje, ale coraz częściej dezertuje ze swej pozycji i puszcza się na bardziej efektywne i zyskowe zarobki, które by mu umożliwiły nie tylko oglądanie przez szybę dobr doczesnych, jakimi kraj nasz rozporządza w pozornej, bo nie wszystkim dostępnej obfitości, ale również ich konsumpcję.

Mówi się i pisze wiele o demoralizacji, jaką postawiła w spadku okupacja. Ale czy doprawdy jedynie ona jest przyczyną zła? Czy nie ponosi to również winy owa katastrofalna rozbieżność pomiędzy głośzonymi hasłami a ich ziszczeniem, owa przepaść, jaka ziele między życiem jednego i drugiego obywatela? Jeśli fachowiec, czy to będzie robotnik fizyczny, czy pracownik umysłowy, ma dać z siebie maksimum swoich możliwości i pracy, to wprawdzie trzeba mu zapewnić przynajmniej zaspokojenie najważniejszych potrzeb życiowych, aby nie musiał z goryczą patrzeć z jednej strony na uprzywilejowanych, będących u zło-bu, z drugiej — na nierobów, którzy bez pracy, z ciemnych machinaczy żyją stokroć lepiej od niego.

Żądanie, aby ten człowiek trwał stale na wyżynach bohaterstwa i pracował z poświęceniem, z zaparciem się siebie dla idei, gdy naokoło widzi on użytkowników wszelkiej dóbr, korzystających z nich bez tej pracy świadczy o niezrozumieniu psychiki tego człowieka. Na razie zaś uczyniono bardzo niewiele, aby temu człowiekowi, który niejednokrotnie z wyżyn bohaterstwa zstąpił na podół codzienności i chce po prostu, po ludzku żyć, dać tę możliwość ludzkiego i uczciwego bytu.

FRASZKA AKTUALNA



Rys. W. Gawęcki

Z cyklu „Marzenia”

Dziś każdy z nas marzy po nocy,
By raz choć zobaczyć takiego
Co z UNRRY korzysta pomocy,
Choć nigdy w niej nie miał — krewnego.

Stefan Sojecki

Nasza gospodarka

Majątki ziemskie nie wywiązują się z obowiązku świadczeń rzeczowych

Warszawa (obsl. wł.). Obserwując stan dostaw świadczeń rzeczowych, realizowanych przez poszczególnych producentów widzimy że mańorolne i bledne gospodarstwa rolne w pierwszym rzędzie wywiązują się z nałożonego na nich obowiązku. Majątki, będące pod zarządem państwowym lub też pozostające w administracji poszczególnych urzędów nie wszędzie odstawiają swój kontyngent ziemiopłodów zgodnie z wyznaczonymi terminami. Warto wspomnieć że majątki ziemskie woj. śląsko-dąbrowskiego oddały już w 95% świadczenia rzeczowe, w tym 50% pszenicy, tym samym podnosząc wartość oddanego kontyngentu.

W woj. poznańskim jest około 400 majątków opieszłych w dostawie świadczeń rzeczowych. Lista administratorów majątków niesumienne wykonywujących swoje zadania odnośnie świadczeń rzeczowych została przedstawiona Wojewodzie Poznańskiemu, celem wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji.

1 210 000 gw. cukru dała już bieżąca kampania

Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego planował wyprodukowanie w bieżącej kampanii ponad 2 miliony q cukru. Rozpoczęcie kampanii nastąpiło z pewnym opóźnieniem, na skutek opóźnionych zasiewów i zbiorów buraków. Do chwili obecnej, na ogólną ilość 49 cukrowni, w kampanii bierze udział 45. 10 fabryk zakończyło już produkcję, przerabiając przewidzianą normę buraków.

Kampania w dalszym ciągu trwa. Zwieziono już do tej pory 65 proc. zamierzonej ilości buraków, co stanowi około 12 mil. q. Przerobiono dotychczas 3 741 800 q, otrzymując 1 210 500 q czystego, białego cukru.

5 cukrowni na Dolnym Śląsku i Opolskim przygotowuje się w najbliższym czasie do rozpoczęcia kampanii. Zwieziono do tych cukrowni 188 400 q buraków. (PAP).

Sytuacja tytoniowa

Sytuacja na rynku tytoniowym nie daje powodów do radości.

Stabe urodzaje, zbyt małe w stosunku do potrzeb, pogarsza fakt, że plantatorzy nie dysponują dostateczną ilością węgla i drzewa do suszenia liści. Toteż stopień zawilgocenia i ilość odpadków są w tym roku wyjątkowo duże. Będziemy ratowali się tytoniem zagranicznym. W tym roku jednak nie jest to łatwe, bo sytuacja tytoniowa w świecie również jest niepomysłna. Prócz tego nadzwyczaj ostro występują trudności transportowe.

Trzy tysiące ton surowca otrzymamy w myśl zawartej umowy ze Związku Radzieckiego. Będzie to tytoń w dużej części z dalekiego Kazachstanu. Poza tym Związek Radziecki, który zakupił zbiorów w Bułgarii, zgodził się odstąpić Polsce pewną ilość tytoniu bułgarskiego. Tytoń jest już w naszej dyspozycji, trzeba go tylko przywieźć.

Wobec tych horoskopów przydział papierosów na kartki nie jest przewidziany. Produkcja krajowa musi przede wszystkim obsłużyć wojsko i kluczowe gałęzie przemysłu.

W tej sytuacji władze Ochrony Skarbowej winny prowadzić energiczną walkę z tymi plantatorami, którzy uchylają się od dostarczenia całego planu Monopolowi Tytoniowemu i część zbiorów próbują sprzedać nielegalnie.

Odręczenie na rynku tytoniowym powinno nastąpić w styczniu, a najpóźniej w lutym.

Surowce lecznicze do nabycia w „Społem”

„Społem” zakupiło na zlecenie Min. Apropriacji i Handlu dla potrzeb krajowych i dla celów eksportowych poważne ilości surowców leczniczych, przemysłowych i spożywczych, wartości około 20 milionów złotych.

Zakłady farmaceutyczne, przetwórcze zielarskie, apteki, hurtownie drogerijne i aptekarskie, pragnące nabyć surowce zielarskie, winny składać odpowiednie wnioski przez wojewódzkie wydziały farmaceutyczne, względnie wydziały zdrowia lub Izby Aptekarskie, a odnośnie ziół spożywczych przez wydziały aprowizacji kierować bezpośrednio do Departamentu Ziemiopłodów Min. Apropriacji i Handlu w Warszawie, Puławska 28. Wnioski winny być zaopatrzone w poświadczenia celowości.

Informacji szczegółowych o asortymencie, cenach i punktach odbioru udzielają referaty zielarskie oddziałów rolniczych „Społem” w miastach wojewódzkich, lub centrali „Społem”, Warszawa, Grażyńska 13.

Szybki obrót wagonami

podstawą usprawnienia naszego transportu.

Gdańsk i Gdynia zostaną odbudowane w ciągu 4 lat

W Koszalinie zwołany został zjazd pełnomocników obwodowych (starostów powiatowych) ziem zachodnio-pomorskich. Naczelniczy poszczególnych wydziałów Urzędu Pełnomocnika Rządu wygłosili referaty na tematy, dotyczące zagadnień organizacyjnych i budżetowych, akcji siewnej i żniwnej, administrowania majątkami państwowymi, aprowizacji i świadczeniami rzeczowymi na Pomorzu Zachodnim, odbudowy przemysłu itd. Następnie starostowie powiatowi złożyli krótkie sprawozdania ze stanu, znajdujących się na tych terenach portów morskich, kładąc specjalny nacisk na sprawę rybołówstwa, tak ważnego dla aprowizacji Pomorza Zachodniego. W dalszym ciągu głos zabrali inż. Kwiatkowski, stwierdzając, że należyte zagospodarowanie Pomorza Zachodniego jest niezwykle ważne dla Państwa Polskiego. Walczymy bezkrytycznie, ale niemniej zacięcie o nasze zachodnie granice — powiedział inż. Kwiatkowski — a uzbrojenie nasze, to ludzie i środki materialne.

Inż. Kwiatkowski scharakteryzował różnicę, istniejącą między gospodarką przedwojenną oraz gospodarką planową, stosowaną obecnie. Inż. Kwiatkowski zilustrował dalekosiężność prac, związanych z odbudową i doprowadzeniem do normalnego stanu użytkowania portów delty Wisły — Gdyni i Gdańska. Do chwili obecnej do portu gdyńskiego zawinęło już ponad 1200 statków, magazynów portowe Gdyni mają dziś 50 tys. metrów kw. przestrzeni i także magazyny w Gdańsku rozporządzają przestrzenią 20 tys. m kw. — Inż. Kwiatkowski zapewnił obecnych, że w ciągu czterech lat Gdańsk i Gdynia będą całkowicie uporządkowane. Inż. Kwiatkowski omówił w dalszym ciągu bardzo ważną sprawę likwidacji łapownictwa, szabrownictwa, wykorzystywania stanowisk służbowych dla celów osobistych, jak też sprawę ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim lub Śląsku. Nastawienie Rządu do zagospodarowania ziem Pomorza Zachodniego jest jak najbardziej pozytywne — powiedział inż. Kwiatkowski — zagospodarowanie takie jest jedną z największych trosk prezydenta Bieruta. Znajdą się kredyty dla Szczecina, znajdują się środki na odbudowę innych portów, w pierwszym rzędzie Kołobrzegu, na doprowadzenie do normalnego stanu tak ważnego dla Pomorza rybołówstwa morskiego. Musimy pamiętać — zakończył inż. Kwiatkowski — że Polska będzie taka, jaką uczyni ją nasze pokolenie.

Pik Borkowicz podkreślił konieczność szybkiego stworzenia planu pracy, dotyczącego odbudowy gospodarki Pomorza Zachodniego, jak również dalszego przygotowania odpowiednich warunków dla osadnictwa. Należy już teraz zająć się przygotowaniem do wiosennej akcji siewnej. Pomorze Zachodnie bowiem musi być obsiane tak, jak było obsiane przed wojną. Akcja świadczeń rzeczowych musi być przeprowadzona intensywnie. Trzeba organizować wyjazdy ludności niemieckiej za Odrę, tym bardziej, że ludność ta obecnie sama opuszcza teren Pomorza Zachodniego. Jeżeli potrafimy wykonać leżące przed nami trudne zadania gospodarcze, to cel, który postawiliśmy sobie, obejmując administrację polską na Pomorzu Zachodnim, zostanie osiągnięty.

W sprawie zagospodarowania ziem zachodnich

Opole, (PAP). W Opolu, z inicjatywy Woj. Kom. PPR odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, poświęcone sprawom zagospodarowania ziem zachodnich. Na zebranie przybył wojewoda śląsko-dąbrowski, gen. dyw. A. Zawadzki, starostowie 5 powiatów, prezydenci miast, reprezentacje partii politycznych oraz społeczeństwa. Wojewoda Zawadzki w swym przemówieniu wyraził zadowolenie, że Polska Partia Robotnicza wystąpiła z inicjatywą konferencji. Wojewoda stwierdził, że na Śląsku Opolskim istnieją kluczowe zagadnienia. Są to: sprawa weryfikacji i repatriacji. Wojewoda omówił wszystkie zagadnienia, związane z zagospodarowaniem Ziemi Zachodnich. Po przemówieniu wojewody rozwinęła się dłuższa dyskusja.

Wspólną walką i pracą do celu

Laval otrzymywał codziennie egzemplarze tajnej prasy

(c) Po klęsce wojsk francuskich i wycofaniu się angielskich oddziałów, w następstwie których to wypadków zajęta została część Francji przez niemieckie wojska, w narodzie francuskim bynajmniej nie zamarła myśl o pozbyciu się nieznoszących „boszów”. Na całym terenie Francji utworzyły się oddziały partyzanckie, które skupiły w sobie nie tylko byłych żołnierzy armii francuskiej, ale i szeregi tych Francuzów, którzy nie mieli bynajmniej ochoty pracować na rzecz Niemiec. Do najsilniejszych grup bojowych partyzanckich należały ugrupowania „Combat” (Walka), „Libération” (Wyzwolenie) oraz „Franc-Tireur” (Partyzant). Te trzy grupy doskonale zdawały sobie sprawę, że walczą o wolność i demokratyczne oblicze Francji. Nie więc dziwnego, że Niemcy czuli się na terenie Francji nie swojo. Nie pomały wyroki śmierci, ekspedycje karne i wywożenia do obozów. Partyzantów było coraz więcej, a odezwę rządu Laval'a przechodziły we Francji bez echa. Francuzi znali ratunek tylko w zbrojnej walce.

Partyzant francuski stał się wrogiem Niemców, a dobroczyńcą uciemiężonej ludności. Zapaływał rodzinny pomordowany, niósł pomoc biednym i opiekował się rodzinami partyzantów.

Z czasem powstała tzw. „Grupa Kolportażu”, która wydawała miesiennie 1,300,000 egzemplarzy tajnej prasy. Grupa ta działała tak sprawnie, że Laval otrzymywał dziennie dwa egzemplarze „okazyjne” bardziej znanych publikacji.

Tak było do roku 1943, w którym wszystkie grupy istniejące na terenie Francji oraz dodatkowo utworzona Organizacja Oporu Armii polskiej

Żaden z narodów europejskich nie znalazł się w tak trudnych warunkach po zakończeniu wojny jak naród polski. Przesunięcie naszych terytorialnych granic na zachód pociągnęło za sobą konieczność z jednej strony przyjęcia licznych rzesz Polaków zza Bugu, z drugiej — jak najszybszego owdzielenia ziemiami odzyskanymi przez osadzenie tam czysto polskiego elementu. Technicznym przeprowadzeniem tej akcji zajmuje się, jak wiadomo, Państw. Urząd Repatriacyjny. Wiadomo również, że na temat działalności PUR'u oraz przebiegu samej repatriacji zapisano już wiele szpalt gazetowych. Zdawało by się więc,

że akcja repatriacyjna, budząca tak wiele zainteresowania wśród całego społeczeństwa i kontrolowana przez jego czynnik krytyczny — prasę, powinna przebiegać w sposób planowy i nie budzący zastrzeżeń. Tymczasem rzeczywistość „terenowa” nie tylko zmusza nas do skonstatowania dość rozległych niedociągnięć, ale istnieją symptomy, które wymownie zapowiadają coraz większą komplikację tego delikatnego, a jednak tak niezmiernie ważnego problemu.

Kto jest winien w tej sprawie? Słyszysz się często: winien jest PUR, ponieważ nie potrafi dopatrzyć sprawy, ponieważ posiada personel bezdu-

szny, czysto urzędniczy. PUR tłumaczy się, że jest zależny od wszystkich innych ministerstw, a przede wszystkim: Komunikacji, Aprowizacji i Handlu i Bezpieczeństwa Publicznego. Wymienione ministerstwa, o ile w ogóle przyznają się do winy, podają za przyczynę niedociągnięć — wyjątkowe warunki lokalne, spowodowane wojną i zniszczeniem. Kto więc jest winowajcą i sprawcą tego, że jest tak, jak jest?

A tymczasem transporty z repatriantami zza Bugu nadchodzą mimo okresu zimowego. Jest jasnym, że wielotygodniowa podróż otwarty ni węgłarkami w kilkunastostopniowym mrozie jest tragedią tych ludzi, którzy zostawili własne siedziby, jadą do swej Ojczyzny i tu, gdzie spodziewali się znaleźć dom, ziemię i spokojną pracę, czeka ich długa poniewierka, niepewność jutra, a nierzadko — nędza. Nie jest żadną nowością, że transporty z repatriantami, nim trafią do miejsca przeznaczenia, błakają się długie tygodnie od stacji do stacji, od miasta do miasta, stwarzając zamieszanie w kolejnictwie. Kiedy repatriant ootrze wreszcie do miejscowości, która ma stać się jego nową Ojczyzną, dopiero teraz rozpoczyna on prawdziwą walkę o życie. Nie ma najmniejszego powodu zaciemniać rzeczywistości. Powodny otwarcie: repatriant wchodzi w większości wypadków do domu, pozbawionego drzwi, okien i sprzętów domowych. Na gospodarstwie rzadko gdzie znajduje narzędzia i maszyny rolnicze, nie mówiąc już o inwentarzu żywym. Znalazłszy się nagle w obcym terenie, otoczony niejednokrotnie żywiołem niemieckim, pozbawiony skutecznej pomocy ze strony czynników administracyjnych, osadnik walczy resztkami sił o utrzymanie się na powierzchni życia.

Na czoło bolączek osadniczych wysuwają się dwie sprawy: bezpieczeństwo i aprowizacja. Jest rzeczą jasną, że wobec słabo jeszcze rozwiniętej sieci posterunków milicyjnych powtarzające się tu i ówdzie rabunki i grabieże, dokonywane przez mafuderów, działają hamująco na normalizację życia na zachodzie. Dalej, ponieważ wskutek działań wojennych wiele warsztatów produkcji uległo zniszczeniu — zaopatrzenie tych ziem w żywność, dokonuje się drogą aowozu produktów spożywczych z innych województw. Dowóz ten jest znów zależny od organizacji transportu, a ta sprawa — wiemy dobrze — pozostawia jeszcze wiele do życzenia. W rezultacie — dostawy, często po drodze grabione, nikt i nadchodzące nieregularnie, nie mogą zaspokoić wszystkich potrzeb aprowizacyjnych osiedleńców. Organizowanie transportu samochodowego nie mogło dać lepszych wyników, gdy zważywszy, że np. do przewozu żywności dla całej Ziemi Lubuskiej było do niedawna do dyspozycji jedno auto.

Repatrianci, którzy osiedlili się w miastach, korzystają jeszcze z doraźnej pomocy placówek i punktów etapowych PUR'u, ale pomoc, wyrażająca się z konieczności w formie lekkiego obiadu, nie jest dostateczna. PUR jednak dać więcej nie może, bo sam niczego nie otrzymuje. Ministerstwo Apropizacji i Handlu odmawia jak dotychczas zwolnienia większej ilości tłuszczów i mięsa, a i o inne produkty trzeba walczyć długo i natręcznie. Sprawa opału, tak bolesna dla mieszkańców Poznania, nie przedstawia się też lepiej i na tym odcinku. Dla celów repatriacyjnych w województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską zapotrzebowanie na węgiel wynosi 5 tys. ton; po długich mozolach zdolano wytargować przydział 200 ton(!), które zresztą trzeba własnym przemysłem sprowadzić z Katowic.

Zagadnienie pomocy materialnej dla repatriantów jest również sprawą dotychczas nierozwiązaną. Ogólna pauperyzacja tych ludzi, spowodowana długą podróżą, licznymi grabieżami i wreszcie trudne warunki życia w zniszczonej wojną okolicy — są powodem, dla którego bezwzględnie należy zorganizować jak najszybciej pomoc pieniężną dla osadników. Taka sama pomoc winna być udzielona naszym reemigrantom, uwracającym z Rzeszy. Ludzie ci, po przejściu granicy, otrzymują od władz polskich zapomogę w kwocie 100 zł (sto), za które jak wiadomo można zjeść 2 kiepskie obiady.

Reasumując wyniki akcji repatriacyjnej i osadniczej, stwierdzamy, że nie tylko w wielu wypadkach nie dala ona tych wyników, jakie dać mogła, gdyby nie popełniano wielu kardynalnych błędów, lecz także, gdy metody postępowania nie ulegną zmianie, problem osadnictwa może przybrać formy nad wyraz niepokojące. Zagadnienie jest poważne i nie jest wcale przesadą, że uderzamy na alarm: skończyć nareszcie z bezładem w akcji osiedleńczej! Repatriant i osadnik muszą wiedzieć, że za nim stoi cały naród!

Konieczność ingerencji najwyższych władz państwowych w problem repatriacji, usprawnienie transportu, rozumna współpraca PUR'u z Min. Komunikacji i Apropizacji, wzmocnienie polskich garnizonów wojskowych i posterunków milicyjnych na terenach odzyskanych — oto drogi wybrnięcia z ciężkiej sytuacji. Jeżeli nie załadnimy i to w najkrótszym czasie ziem zachodnich, stracimy poważny atut polityczny przy ustalaniu granic na nadchodzącej konferencji pokojowej. Jeżeli lud polski nie stanie silną stopą nad Odrą, pod Wrocławiem i Szczecinem, zmarnujemy wielką szansę dziejową, przegramy sprawę polską na zawsze.

Julian Mikołajczak

WRN apeluje do społeczeństwa

W. R. N. nadesłała na nasze ręce następujące pismo:

Wojewódzka Rada Narodowa apeluje do społeczeństwa i władz, aby akcji radiofonizacyjnej okazały najdalej idące zrozumienie i pomoc. W szczególności dla przyspieszenia rozbudowy rozgłośni, która wymaga środków, winni wszyscy radioabonentci, nie wyłączając władz i instytucji publicznych, uiszczać punktualnie opłaty radiowe,

Wycinki i szkice

Prace W. R. N. — Kolejnictwo czy łapownictwo — Litry surowicy za... 15 tysięcy zł — Dziwne stanowisko społeczeństwa gostyńskiego — Czy Poznań doścignie Andorę

Prace W. R. N. nie zacieśniają się do ram comiesięcznych posiedzeń. Posiedzenia te są jedynie odbiciem żmudnych prac, prowadzonych przez ob. posłów w terenie, przez liczne komisje obejmujące zasięgiem swej kontroli całe województwo oraz przez Prezydium W. R. N. koncentrujące wyniki tych prac i realizujące uchwały, podjęte na posiedzeniach.

Obok całego szeregu spraw o mniejszym zasięgu Prezydium W. R. N. ingerowało w ub. miesiącu w K. R. N. w sprawie: równomiernego traktowania przy oddawaniu świadczeń rzeczowych z zakresu mleka i masła wojew. poznańskiego z innymi województwami; zaopatrzenia ludności cywilnej i wojskowej w jednolite dowody tożsamości z fotografiami; przekazywania kwot potrzebnych na regularną wypłatę zasiłków dla rodzin osób powołanych do służby wojskowej; w sprawie przyznania 12 powiatom Ziemi Lubuskiej reprezentacji w W. R. N.; nie rekwirowania węgla i nie dokonywania skreśleń w zaopatrzeniu opałowym województwa; wypłacenia nauczycielom oraz pracownikom administracji szkolnej Ziemi Lubuskiej dodatku zachodniego, a dalej w sprawie uregulowania w drodze ustawowej kwestii ponoszenia świadczeń rzeczowych od gruntów dzierżawianych i w sprawie zwolnienia pewnych artykułów żywnościowych na cele dożywiania dzieci szkolnych.

Podobne wymienienie szeregu spraw znajdujących się na porządku obrad każdego posiedzenia — trwającego zwykle do wieczora — dałoby obraz, jak wielu problemami na skutek narastającego życia musi się W. R. N. zajmować, przy czym sprawy te wymagają niejednokrotnie gruntownego omówienia czy wygłoszenia odpowiednich referatów przez fachowców. Po tej linii podjęto na ostatnim posiedzeniu uchwałę o przedłużeniu obrad miesięcznych do dwóch dni, jak również wskutek niewyczerpania wyznaczonego porządku, postanowiono wznowić obrady W. R. N. w dniu 19 bm. o godz. 9-tej.

Obok omówionych już przez nas problemów w toku dyskusji poświęcono uwagę kilku sprawom, które szkicujemy w ogólnych zarysach.

Od dłuższego już czasu słyszy się u nas stale o trudnościach i niedomaganiach w transporcie. Istotne przyczyny tych trudności polegają na: nieudolności aparatu obsługującego nasze kolejnictwo oraz szerzącym się zwłaszcza na tym odcinku łapownictwie. Przed wojną tabor kolejowy liczył 150 tys. wagonów, obecnie posiadamy 110 tys. wagonów. Wprawdzie długość samych linii jest większa, jednak dysproporcja nie jest tak olbrzymia, aby nie dało się trudności pokonać. Wywiązywanie się kolei z obowiązków zmniejszyło się o 70 procent, przy czym w kwestiach transportowych uprawia się jawne przekupstwo. Przeciwno takim objawom wystąpić musi zdecydowanie całe społeczeństwo. Podjęto też w tym kierunku kroki. Ostatnio na naszym terenie powołano komisję, które będą czuwać nad usprawnieniem

transportu. We wszelkich wypadkach nadużyć i niedociągnięć należy zwracać się do komisji, w Poznaniu do delegata Nadzwyczajnej Komisji Rządowej ob. inż. Furtaka w Dyrekcji Kolei Państwowych. (Zwracamy na tym miejscu uwagę, że od kilku już miesięcy na stacji w Śremie stoi 45 wagonów.)

Jedną z największych trudności naszego rolnictwa jest brak pogłowia zwierzęcego. Nie wystarczy tylko mówić o konieczności powiększenia stanu rogaczyny i nierogaczyny. Trzeba rolnikowi stworzyć możliwości produkcji. W tym kierunku zbyt mało dotychczas się czyni. Nadal pozostawia wiele do życzenia sprawa nieoddawania bydła na konsumpcję. Instytut w Puławach fabrykuje podobno surowicę przeciwko pomorowi bydła, jednak surowicę tą można jedynie nabyć na wolnym rynku po „skromnej” stosunkowo cenie, bo po ...15 tys. zł za 1 litr. Nadal brak makuchoń. Kilogram zwykłego łańcucha kosztuje 50 zł, drzewo podrożało o 100%. To wszystko nie może przyczynić się do odbudowy wsi. Rolnictwu należy dać realną pomoc, a rozdział przeznaczonych towarów dla wsi tak przeprowadzić, by dotarły one do rolnika jak najszybciej oraz by rolnik nie musiał płacić kosztów zbędnego pośrednictwa.

Jeżeli mówimy o sprawach wsi, warto wreszcie wspomnieć o wyraźnym pokrzywdzeniu rolników, którzy jako pierwsi złożyli świadczenia w ziemniakach. Rolnicy ci bowiem nie otrzymali tak wysokiej premii, jaką obecnie stosuje Monopol Spirytusowy za dostawę ziemniaków na kampanię gorzelaną. Rolnik dostarczający obecnie ziemniaki — na skutek przedłużenia terminu premii — otrzymuje obok 9 zł od metra, premię w wysokości 30 zł i 40 zł od Monopoli — razem więc 79 zł. Chodzi o to, by jak najwięcej wyprodukować spirytusu, aby z osiągniętej nadwyżki państwo mogło stworzyć fundusz aprowizacyjny. Władze nasze winny jak najszybciej usunąć tę różnicę krzywdzącą obowiązkowych rolników. Podobno czyni się starania, by premię przyznano także i tym, którzy już wcześniej złożyli świadczenia w ziemniakach.

Swego czasu pisaliśmy o Niemcu Oskarze Mustererze, który podczas okupacji przybył do Gostynia z Rzeszy, gdzie pełnił funkcję „Propagandaleiter fuer Kraft und Freude”. Musterer po wypędzeniu okupanta powrócił do Gostynia wraz z rodziną i mimo, iż był członkiem partii SA znajduje poparcie wśród miejscowych władz. Musterer jest widocznie „błogosławieństwem powiatu”, gdyż ostatnio nawet Rada Miejska Gostynia powzięła uchwałę upoważniającą burmistrza do wypowiedzenia się w prasie na temat jego osoby. Nie jest to zresztą pierwszy objaw tego rodzaju występujący na terenie Gostynia. Z równą gorliwością społeczeństwo tamtejsze broni b. nacz. lekarza szpitala w Marysinie narodowości niemieckiej dra Lutelmanna. Na szczęście sprawą zajęły się bliżej nasze władze, a W. R. N. poleciła komisji kontrolnej dokładne zbadanie sprawy Musterera. Z zainteresowaniem oczekujemy wyniku kontroli.

Poruszana przez nas kilkakrotnie kwestia rozbudowy rozgłośni poznańskiej znalazła również swe odbicie w obradach W. R. N. Stacja poznańska mająca przed wojną siłę 60 kilowatów, obecnie dysponuje zaledwie 1½ kw, a obejmując zasięgiem przestrzeń 50—60 km zupełnie nie spełnia roli czynnika propagandowego, zwłaszcza wobec całej masy silnych radiostacji niemieckich. Również i Warszawa zgłaszana przez Stuttgart nie może się podjąć tego zadania. Poznań jako stolica Ziemi Zachodnich i jeden z największych ośrodków kultury polskiej winien w najkrótszym czasie rozbudować radiostację do takiego stopnia, by radiocy nasi na zachodzie mieli możliwość słuchania polskich audycji oraz prawdziwych wiadomości o sytuacji w kraju.

Generalissimus Stalin przyrzekł ze sprzętu poniemieckiego wydanie urządzeni stacji o mocy 100 kilowatów. Rozbudowę radiostacji przewidziano na rok. Aby podkreślić potrzebę tego problemu W. R. N. uchwaliła: poprzeć starania dyrekcji Polskiego Radia w Poznaniu o rozbudowę obecnej rozgłośni do siły 100 kw, udzielić pomocy w radiofonizacji głośniekowej oraz zobowiązała się, że wpłynie na społeczeństwo i instytucje, by punktualnie płacono opłaty radiowe. W sprawach tych Rada będzie ingerować w Min. Informacji i Propagandy, w Min. Poczty i Telegrafów oraz w nacz. dyrekcję Polskiego Radia. Podjęte zostaną równocześnie kroki w sprawie radiofonizacji szkół w Wielkopolsce i na terenie Ziemi Lubuskiej.

W sprawie programów naszej rozgłośni podniesiono — naszym zdaniem — słuszne głosy krytyki. Na tym odcinku daliśmy się przy dobrej woli wiele zmienić mimo licznych trudności i braku funduszy. Jeśli mała stacja Andora w Pirenejach potrafiła się zdobyć na doskonały program, może chyba to samo zrobić Poznań, leżący na ruchliwym szlaku.

J. T.



Czwartek, dnia 13 grudnia 1945 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Łucji
Kalendarz słowiański — Włodzisławy**Wezwanie do podjęcia łańcucha ofiar**

(p) Na wezwanie wojewodziny ob. Widy-Wirskiej prezydentowa ob. Srokowa złożyła na rzecz pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy sumę 400 zł i wzywa wicewojewodzinę ob. Grosicką do podjęcia łańcucha ofiar.

Wszelkie ofiary wpłacać można w KKO m. Poznania na konto 1196 lub w Banku Ludowym na konto nr 59.

Komunikacja autobusowa przez Most Chwaliszewski

(k) Z dniem 14 bm. nastąpi zmiana trasy autobusowej na linii Śródmieście — Osiedle Warszawskie i Główna. Autobusy MPKE kursować będą z Zielonych Ogródków przez nowo otwarty Most Chwaliszewski, a nie jak dotąd przez Most św. Rocha. Dla pasażerów żądających w kierunku Starego Rynku ustanowiono przystanek autobusowy przy zbiegu ulic Woźnej i Wielkich Garbar.

Brak opału przeszkodą w nauce

(M) Ogólna bolączka opałowa, która trapi nas tej zimy, dotknęła bardzo boleśnie szkolnictwo, uniemożliwiając normalną naukę. Jak się okazuje, na skutek braku węgla koniecznych jest w obecnej chwili 12 szkół powszechnych na terenie Poznania i w okręgu podmiejskim. Szkoła w Kobyłepolu zamknięta została już w początkach listopada. W pozostałych uczelniach opałanie jest niedostateczne, ponieważ specjalny okólnik ministerialny nakazuje daleko idącą oszczędność. Przeciętna temperatura w salach szkolnych nie przekracza 10 stopni C. Dzieci więc w czasie nauki nie zdejmują płaszczy. Przykłą sytuację pogarsza fakt, że nie wszystkie budynki szkolne posiadają osłoneżone okna. Rzecz zrozumiała, że w takich warunkach nauka dzieci i praca nauczycielstwa nie mogą wydać pożądanego rezultatu. Należy zaapelować do odpowiednich czynników, by wreszcie znalazł się węgiel dla szkół. Nie podobna, by dzieci polskie, które tak wiele straciły przez 6 lat okupacji, pozbawione były w dalszym ciągu nauki.

Wakacje gwiazdkowe w szkołach

Ministerstwo Oświaty wydało okólnik w sprawie czasokresu wakacyj gwiazdkowych młodzieży szkolnej. Przerwa w nauce w szkołach powszechnych i średnich trwać będzie od 22 bm. do dnia 7 stycznia 1946. Wakacje studentów nie zostały jeszcze ustalone.

Trująca oliwa

(Kt) Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy o pewnym kupcu poznańskim, który oddał na rzecz biednych poważną ilość zepsutych ryb. Stosunkowo niedawno przestrzegaliśmy obywateli przed nabywaniem trującego octu. Obecnie notujemy dalsze wykroczenie miejscowego kupiectwa, przeciwnie obowiązującym przepisom i zarządzeniom władz sanitarnych.

Jeden z poważnych kupców, prowadzący wielki sklep spożywczy przy ul. Marsz. Focha sprzedaje oliwę jadalną o właściwościach trujących. Fakt zatrucia ujawnił się w domu pewnej klientki, która na zakupionej oliwie upiekła paczki. Po spożyciu ich wszystkie osoby uległy ciężkiemu zatruciu. Tylko dzięki energicznej zabiegłości lekarza obyło się bez ofiar. Oliwę tę podobno kupiec sprzedawał jednemu ze szpitali poznańskich. I tam również skutki nie dały na siebie długo czekać.

Brak dostatecznego czynnika kontrolnego rzuca się tutaj jaskrawo w oczy. Szerokie rzesze obywateli winny we własnym interesie zachować jak najdalej idącą ostrożność i zwracać baczną uwagę na jakość i pochodzenie kupowanych przez siebie artykułów.

Wieczór tańca, humoru i satyry

Recitale taneczne artystów polskich oraz zagranicznych były przed wojną w Poznaniu zjawiskiem dość częstym. Publiczność nasza pamiętająca owe tradycje ma już do pewnego stopnia smół wyrobiony i orientuje się w ocenie klasy produkcyj tanecznych. Toteż jeśli sala Teatru Wielkiego wypełniona była widzami nieomal do ostatniego krzesła na poniedziałkowym wieczorze tanecznym Stanisławy Selmówny i Bolesława Jakaszasa (satyra), stało się jasnym, że przyczyną tego nie była jedynie prosta ciekawość ale i pewność, że nikogo nie spotka rozczarowanie oraz że będziemy świadkami popisu sztuki choreograficznej miary niepowtarzalnej. W istocie przewidywania te sprawdziły się w zupełności a inicjatywa Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, której te imprezy zawdzięczamy, spotkała się z ogólną aprobatą.

Rzeczą która w tańcu Selmówny widza absorbuje i sprawia, że uważa go jest napięta już od chwili pierwszego pojawienia się tancerki na estradzie — to nie tylko jej dobra forma i wysoka sprawność techniczna. Bo zialem wygimastykowanym w mniejszym czy większym stopniu rozporządza każda astradora reprezentantka sztuki Terpsychory i jest to po prostu warunek „sine qua non” każdej produkcji na poziomie poważnym. Również odpowiednie warunki fizyczne rozumieją się tu same przez się. Zatem idzie o co innego. Idzie o sens i myśl wyrażoną tańcem, o fantazję twórczą wypowiedzianą mową gestów choreograficznych, o oddanie nastroju oraz charakteru danego tańca, jego epoki oraz ewnt. przestylizowanie jego regionalnych właściwości, osobliwie w tańcach ludowych. I na tym gruncie tan-

Roczny budżet Poznania wynosi przeszło 167 milionów zł

Z posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej

Specjalne posiedzenie budżetowe zgaił przewodniczący ob. Kowalewski. Omówiwszy cel i zadanie posiedzenia, udzielił głosu prezydentowi miasta.

Sprawozdanie Prezydenta Miasta

Wiadomym jest — powiedział Prezydent — że dochody miasta zależne są: 1. od stopnia rozwoju życia gospodarczego, 2. od poziomu przeciętnej stopy życiowej mieszkańców. Wypadkami wojennymi obie te bazy zostały silnie podważone i w najbliższych czasach nie można oczekiwać ich regeneracji, a tym samym i takich dochodów, które by mogły zaspokoić potrzeby gminy. Sytuację pogarsza i to, że zniżonym dochodom przeciwstawiają się zwiększone wydatki.

Obecna trudna sytuacja gospodarczą pogarszają jeszcze wydatki wynikłe ze skutków wojny. Wydatków tych nie można pokrywać dochodami zycyjnego budżetu. Niestety, ustalona ustawowa forma budżetu z podziałem na budżet zycyjny i nadzwyczajny, nie jest dla tego nowego zjawiska wystarczająca. Wydatki spowodowane wojną powinny stanowić osobną grupę. Lecz forma budżetu ustalona w czasach normalnych, nie przewidywała odpowiednika dla tego zjawiska. Jest to więc pierwsza trudność do pokonania natury formalnej.

W konsekwencji wynika zagadnienie: skąd wziąć fundusze na pokrycie wydatków, które powstały z nadzwyczajnych wydarzeń, a nie należą do żadnego z ustawowo ustalonych budżetów. Jedynym wyjściem dla samorządów, dotkniętych zniszczeniem wojennym, jest otrzymanie odpowiednich subsydiów od państwa. Toteż żądanie pomocy przez gminy od państwa nie jest żebanią, do której zmusza zła gospodarka lub zaniedbanie ze strony Zarządu miasta, lecz słusznym postulatem, wynikłym z wydarzeń wojennych.

Obecny system podatkowy jest dla samorządów niewystarczający. Rząd przygotowuje nowe ustawodawstwo podatkowe. Należy przypuszczać, że i udział gmin w podatkach ulegnie zmianie na korzyść tych ostatnich. Z ośmiomiesięcznego okresu sprawozdawczego nie można wysnuwać żadnych zasadniczych wniosków, ani horyskopów na przyszłość. Jest on tylko wskaźnikiem, czy i w jakiej mierze zdołał Zarząd miasta pokonać trudności, ażeby zadośćuczynić najpilniejszym potrzebom bieżącej chwili.

Rząd odebrał samorządom terytorialnym wiele podatków przedwojennych. Przed rokiem 1939 podatki pokrywały 40% budżetu nadzwyczajnego, a obecnie tylko 17%. Brakujące 87% Zarząd miasta nie pokryje samymi opłatami admini-

cyjnymi, czy innymi daninami samoistnymi. Przy największym wysiłku ze strony miasta deficyt — i to dość poważny — będzie stałym objawem w gospodarce finansowej miasta aż do chwili zreformowania systemu podatkowego. Obecna sytuację należy uważać jako prowizorium i stosownie do tego oceniać rezultaty prac Zarządu miasta w dziedzinie finansowej.

Okres sprawozdawczy trzeba podzielić na dwie grupy: 1. za czas od 15 lutego do 15 lipca (okres prezydentury ob. Maciejewskiego, 2. od 16 lipca do 15 listopada. W pierwszym okresie najważniejszym zadaniem Zarządu miasta było montowanie aparatu administracyjnego (sprawy finansowe traktowane były jako drugorzędne). Aparat podatkowy nie był zorganizowany. Wpływy podatkowe były minimalne, gdyż wynosiły tylko 99 570 zł. Z innych źródeł (za wyjątkiem subwencji) wpłynęło 2 475 463,76 zł. Subwencje i dotacje za okres 4 i półmiesięczny wyniosły 18 012 689,— zł. Ogólny dochód za pierwszy okres wyniósł 20 587 722,76 zł.

Po objęciu prezydentury przez mgr Srokę nastąpiło stopniowe porządkowanie spraw finansowych miasta. Wprowadzone zostały miesięczne preliminarze, uzyskano pożyczki dla Zakładów Siły, Światła i Wody, rzeźni oraz gospodarstwa rolnego. Wprowadzone opłaty administracyjne i różne podatki przynoszą już odpowiednie dochody.

Różnicę między pierwszym okresem (15. 2. — 15. 7.), a drugim (16. 7. — 15. 11.) ilustrują następujące cyfry: podatki dały sumę 6 591 766 zł (w I-ym okresie — 99 570,— zł); opłaty administracyjne — 3 428 032,53 zł (w I-ym okr. 213 109,— zł); opłaty za korzystanie z urządzeń — 3 445 608,37 zł (w I-ym okr. 223 110,95 zł); majątek komunalny — 2 298 597,55 zł (w I-ym okr. 522 483,75 zł); przedsiębiorstwa miejskie — 2 miliony zł (w I-ym okr. 250 tys. zł). Ogólna suma dochodów za 4 miesiące (bez subwencji) wyniosła 18 054 836,29 zł. Subwencje wpłynęły 21 153 497,— zł. Ogólny dochód wyniósł 39 208 333,29 zł.

Zestawienie to wykazuje jasno wzrost dochodowości — będący wynikiem celowych zarządzeń finansowych. Rezultaty tych zarządzeń będą widoczne dopiero w następnych miesiącach. Wszystkie te zarządzenia budżetu nie zrównoważą, ale wydatnie przyczynią się do zmniejszenia deficytu. Stanowią one dowód celowych wysiłków gminy idących w kierunku sanowania stosunków finansowych. Już po upływie czterech miesięcy widoczne jest zmniejszanie się deficytu budżetu administracyjnego. Deficyt w pierwszych miesią-

cach wynosił 7—8 milionów, obecnie 4—5 milionów.

Kończąc swoje sprawozdanie, Prezydent Miasta prosi Miejską Radę Narodową o przyjęcie preliminarza budżetowego z poprawkami dokonanymi przez Komisję finansową.

Wnioski Komisji finansowej

Z kolei zabrał głos przewodniczący Komisji finansowej radny Sliwiński. Preliminarz budżetowy przewidziany jest na okres od 1. 4. 1945 do 31. 3. 1946, a ponadto zawiera wydatki i dochody od wznowienia działalności Zarządu Miasta, tj. od 10. 2. 1945. Po dokonaniu poprawek przez Komisję finansową, zamyka się tak w wydatkach jak i w dochodach sumą

167 454 300 zł

Komisja finansowa dokonała szeregu poprawek w przedłożonym jej projekcie. Ważniejsze zmiany są następujące: sumę przeznaczoną na emerytury, odprawy, zaopatrzenie wdów i sierot podwyższono o 355 tys.; zapomogi, remuneracje, premie i nagrody — o 3 mil.; stypendia szkół średnich po 500 zł miesięcznie i dla szkół wyższych po 1000 zł miesięcznie; preliminarzowaną sumę na walkę z gruźlicą podwyższono o 141 700,— zł; sumę na wychowanie fizyczne młodzieży podwyższono o 90 tys. zł.

Dyskusja budżetowa

Jako pierwszy przemawiał radny Madajewski, poddając szczegółowej analizie preliminarz budżetowy i porównując go z budżetem przedwojennym. Preliminarz budżetowy na rok 1939/40 — zamykał się tak w wydatkach jak i w dochodach sumą 17 367 289,— zł. Warunki obecne wymagałyby zwiększenia obecnego budżetu co najmniej stokrotnie, a tymczasem stosunek do budżetu przedwojennego przedstawia się mniej więcej jak 1 : 10. A jak się przedstawia sytuacja w poszczególnych pozycjach? Gdy w roku 39/40 wydatki na zarząd ogólny wynosiły 16,69% sumy budżetowej, to obecnie wynoszą 25,41%. Drogi i place publiczne dawniej 3,28%, obecnie 8,82%; pomiar i plany odbudowy dawniej 1,57%, obecnie 4,12%; zdrowie publiczne dawniej 10,30%, obecnie 17,54%; opieka społeczna dawniej 11,50%, obecnie 25,57% (ponad 100%). Nie lepiej przedstawia się też sytuacja w dochodach. W roku 39/40 wpływy z majątku komunalnego wynosiły 11,14%, obecnie 3,01%; z przedsiębiorstw komunalnych 22,78%, obecnie 7,99%; udział w podatku państwowym, dodatki do podatku państwowego i podatki samoistne 40,36%, obecnie 17,10%.

Referent wniósł o przyjęcie budżetu w całości.

Sprawa odbudowy Poznania

Radny Madajewski poruszył następnie sprawę odbudowy, prosząc o wyjaśnienie w tej sprawie.

Odpowiedzi na interpelację udzielił prezydent miasta. Do odbudowy zobowiązane jest Ministerstwo Odbudowy, które komasuje fundusze różnych ministerstw i przeznacza je na odbudowę miast. Współpraca między Zarządem kolegiatnym a poznańską dyrekcją odbudowy jest uzgodniona. Gmina miasta jest zainteresowana w odbudowie i pod tym względem będzie się starała przeprowadzać remont w kolejności rzeczywistej potrzeby. Dotychczas miasto samo odbudowywało najpotrzebniejsze obiekty, gdyż w przeciwnym razie groziłaby nam katastrofa. Tramwaje powinno odbudować państwo, lecz nasze tramwaje odbudowały się same, gdyż dostały tylko 100 tys. zł zapomogi państwowej. Jest to dowodem zrozumienia i poczucia obywatelskiego pracowników i kierowników.

Poznań najwięcej i najtaniej odbudował

Wiceprezydent Cieśliński, jako dyrektor poznańskiej dyrekcji odbudowy, nawiązał do przemówienia Prezydenta i stwierdził, że rozpoczęli smy odbudowę z niczym. Odbudowa weszła na tory możliwe dopiero w maju, a pierwszy zastrzyk w postaci 10 milionów otrzymaliśmy dopiero w czerwcu. Nowopowstała dyrekcja odbudowy jest tylko instytucją wykonawczą. Do zakresu jej działalności należy w pierwszym rzędzie odbudowa budynków państwowych, samorządowych, szkół, szpitali i obiektów użyteczności publicznej. Na ostatniej odprawie kierowników i dyrektorów odbudowy w Warszawie stwierdzono, że Poznań dotychczas najwięcej i najtaniej odbudował. Najdroższą była Warszawa. Obiecano większe kredyty na odbudowę, nawet kosztem Warszawy.

Nowy szpital w Poznaniu

Jako następny zabrał głos wiceprezydent Drabowicz. Obowiązkiem naszym jest podnieść gospodarke społeczną, szkolnictwo i szpitalnictwo — to wszystko, co potrzebne jest w państwie demokratycznym dla szerokiego mas. Pomimo trudnych warunków miasto przystąpiło do budowy szpitala na miarę europejską. Odpowiedni komitet budowy już się ukonstytuował. Będzie się również dbać i o szkolnictwo, które znajduje się obecnie w trudnych warunkach.

Uchwalenie budżetu

Radny Głowacki stwierdził zgodną współpracę M. R. N. i wyraził zaufanie dotychczasowemu Kolegiatnemu Zarządowi miasta, który się stara, w miarę możliwości, dźwignąć miasto z ruiny. Klub P. P. S. biorąc pod uwagę obecne trudności i mając zaufanie do Komisji finansowej, w której reprezentowane są wszystkie stronnictwa, będzie głosował za budżetem w całości. Radny Taedling z zadowoleniem stwierdził, że wyszliśmy z okresu bezplanowości i wchodzimy w okres pracy realnej i zapewnił, że klub P. P. R. będzie głosował za przedłożonym budżetem.

Budżet został uchwalony jednogłośnie. Uchwalono również upoważnienie dla Zarządu Miejskiego w sprawie przenoszenia kredytów w granicach paragrafu (z pozycji na pozycję) i to wyłącznie w wydatkach rzeczowych. (j. g.)

Wpływają ofiary na gwiazdkę dla dzieci

Każda wojna obniża ogólny poziom życia kulturalno-społecznego. Destrakcyjny jej wpływ przyczynia się do zanikania hamulców kulturalnych do obojętnienia na nędzę i cierpienia ludzkie.

Ostatnia wojna, najstraszniejsza ze wszystkich, jakie znała dzieje ludzkości, wykazała, tak potworne metody walk i praktyk niszczycielskich, że spodziewać się należało, że znaczna część naszego społeczeństwa wyjdzie z niej fizycznie i moralnie załamana. Okazuje się jednak, że tak źle nie jest. Rozpanoszyło się wprawdzie zło na ziemiach polskich i wielu obywateli o słabych charakterach zeszło na manowce, zatracając w sobie poczucie więzi ze społeczeństwem, lecz większość narodu okazuje się elementem zdrowym i co najważniejsze społecznie dojrzałym.

Dowodów tego zdrowia mamy wiele. Wystarczy zwrócić uwagę na niezwykłą ofiarności społeczną w obecnych czasach. Żaden apel, żadna odezwa czy wezwanie nie pozostaje bez echa. Na ogół przecież wszyscy są biedni, wszyscy posiadają rozliczne kłopoty i palące potrzeby, a mimo to dzielą się ostatkami z tymi, którzy nie posiadają, lub którym koniecznie trzeba pomóc. Ten pęd do wzajemnego wspierania się, dyktowany najsłabszą bezinteresownością jest tym więcej znamienitym, że w wielu przypadkach działa na ambicje osób usiłujących stać na ubożu i wciąga je w szeregi czynnych i ofiarnych obywateli.

cerz-artysta może budować, może się wypowiedzieć.

Selmówna w tańcu wykazuje nie tylko elastyczność i sprawność mięśni, ale umie te środki świadomie i celowo użyć. Ma inwencję oraz pomysłowość artystyczną i potrafi ją wyrazić plastycznie w wymiarach przestrzennych. Unika przy tym ruchów banalnych i gestów niepotrzebnych. Oto wszystko. Spośród tańców zaprezentowanych przez Selmównę zwracały uwagę szczególnie piękny w linii tańca klasyczny (przy muzyce Mozarta), oryginalny, wielce kaukaski taniec, marsz, oraz pyszny kujawiak.

Bolesław Jakaszas poazał się w roli dwójki: jako konferansjer oraz cytator utworów charakterystycznych i humorystyczno-satyrycznych. Teksty aktualne i na ogół bardzo zgrzesne w kompozycji. „Taniec śmierci” M. Ochrowicza recytowany na tle muzyki Saint-Saensa był makabrycznym przypomnieniem okrutnych przeżyć minioniej ery wojennej.

Z wesołego repertuaru ciekawie pomyślany numer pt. „Dwie natury piora” Józefy-Stepienia. W drugiej części programu niezapomniane wrażenia pozostawiły szczególnie dwa utwory, a mian. „Węgiel” (słowa Rychtera muzyka Maliszewskiego) oraz znakomity tekst Szlengela pt. „Rece”.

Nie często słyszy się konfe ansjerkę na poziomie odpowiednim. Częściej panowie ci grzeszą nieciętym gadulstwem przepłataniw pustawiami anegdotkami. Jakaszasa natomiast słuchaliśmy z przyjemnością. Jest błyskotliwy, dowcipny, potrafi znakomicie rozbawić nie takim sposobem płytkich powiedzonek ale ponystowo i trafnie wycelowaną rakieta humoru. Akompaniament Mariana Szczęsnowskiego dyskretny i niezawodny. (st.)

Nasz apel skierowany do społeczeństwa w sprawie składania ofiar na gwiazdkę dla biednych dzieci znalazł dźwięczne echo na terenie naszego miasta. Codziennie zgłaszają się w redakcję osoby z ofiarami. Wiele z nich nie chce nawet ujawnić swego nazwiska. Zgłaszają się również stowarzyszenia i instytucje oraz placówki przemysłowe. Ostatnio z okazji imienin ob. Waldemara Kamińskiego z ul. Marsz. Focha 35 — personel pracowników cukierniczej i piekarni zamiast kwiatów dla solenizanta wręczył nam sumę 1550,— zł. Pracownicy cukierni W Dobski przy ul. Mielżyńskiego złożyli 1000,— zł i wzywają personel dalszych lokali do podjęcia łańcucha ofiar.

Jest już najwyższy czas, by zebrać sumy potrzebne na oddorowanie dzieci, których jest w Poznaniu bardzo wiele. Wszystkie one czekają na święta. Ofiary pieniężne składać można do dnia 16 bm w redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przy ul. Wyspiańskiego 10, lub w Miejskim Komitecie Opieki Społecznej przy ul. Chelmońskiego 2, II p. Tam również składać można paczki z odzieżą, zabawkami, książkami lub żywnością.

T. P.

Prenumerata Głosu Wielkopolskiego na miesiąc styczeń 1946 roku wynosi 54,— zł

1504

Zamówienia

na prowincję z odnoszeniem do domu przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe do 20 grudnia br.,

na miasto Poznań (bez odnoszenia do domu) przyjmuje Wydział Kolportażu Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, Poznań, ulica Bukowska 3. telefon 78-64, oraz wszystkie agencje i kioski gazetowe do 25 grudnia br.

Wpłaty po tych terminach nie będą uwzględniane

KOMUNIKATY

Dyrekcja Miejskiego Liceum Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, przy ul. Słowackiego 60 podaje do wiadomości, że niezależnie od ogłoszonego już wiosennego terminu — egzamin dla eksternów z zakresu liceum handlowego wzgl. administracyjnego odbędzie się także w czasie od 28 stycznia do 3 lutego 1946 r.

Do podania należy załączyć: metrykę urodzenia, świadectwo moralności, ostatnie świadectwo szkolne, zaświadczenie z odbytej praktyki zawodowej i własnoręcznie napisany życiorys.

Podania o dopuszczenie do egzaminu w terminie styczniowym Dyrekcja Liceum przyjmuje najdalej do dnia 10 stycznia 1946 r.

Związek Emerytów Państwowych, Wdów i Sierot zawiadamia swych członków, że wpłaty na wykup materiałów, bielizny, pożyczek oraz drzewa opałowego przyjmuje się tylko do dnia 15 bm. włącznie.

Zebrań w dniu 14 grudnia
Dzielnicywy Komitet P. P. S. Poznań — Śródmieście. Mie-dzypartyjne zebranie P. P. R. i P. P. S. odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 18-tej w lokalu P. P. R. przy ul. Maszalskiej 8. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Zebrań w dniu 15 grudnia
Związek Zawodowych Pracowników Sądowych i Prok. R. P. o godz. 12-30 w gmachu Sądu Grodzkiego przy ul. Młyńskiej 1, w sali nr 92.
Przymusowy Cech Dekarski o godz. 10-tej w salce „Strzechy” Budowniczych, przy ul. Mielżyńskiego 23.

Czwartek, dnia 13 grudnia 1945 r.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Kraina uśmiechu”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Moralność pani Dulskiej”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Sublokator”.
Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś i jutro, godz. 17-ta — „Trębacz z wieży ratuszowej”.
Miejski Teatr Marionetek: dziś i jutro, godz. 15-ta — „Zaklęte jezioro”.
Teatr Okręgowego Domu Żołnierza: dziś i jutro, godz. 18-ta — „A więc zaczynamy” rewia oraz komedia „Majster i cielednik”.
Cyryl Varieté: dziś i codziennie, godz. 19-ta — program inauguracyjny.

W kinach poznańskich:

„Apollo”: godz. 15, 17 i 19-ta „Adieu”; „Bałtyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Miodowy miesiąc”; „Jedność”: godz. 14, 16, 18 i 20-ta — „Bitwa orłowska”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Trzewiczki”; „Wolność”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Przygoda pod Paryżem”.

Dzisiejszy „Czwartek literacki”

poświęcony będzie twórczości młodszych poetów poznańskich Kola Polonistów U. P. Zofii Dątkowskiej, Franciszka Fenikowskiego, Teodora Smiełowskiego, Bogdana Zakrzewskiego oraz Tadeusza Multańskiego (proza). Słowo wstępne wygłosi prof. dr Wacław Kubacki. Recytacja: Halina Kowaleńko, Stefan Drewicz, Ignacy Jakubowski, Stefan Sojceki i Zygmunt Maciejewski.

„Czwartki” odbywają się o godz. 18-tej w sali 60-tej Akademii Handlowej.

„Matura” w Teatrze Polskim

Z powodu zmian w repertuarze Teatr Polski gra dzisiaj o godz. 18-tej oraz w sobotę 15 bm. o godz. 18-tej sztukę W. Fodora pt. „Matura”, z udziałem Nuni Młodziejewskiej-Szczurkiewiczowej w roli roli Fekete — w reżyserii dyr. Wł. Stomy i dekoracjach art. mal. J. Piaseckiego.

Program audycji radiowych na dzień 14 bm.

6.55 Program z W-wy; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Program z W-wy; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.00 Dziennik poranny (powtórzenie); 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 D. c. muzyki porannej; 12.00 Program z W-wy; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 13.30 Z muzyką współczesną (płyty); 13.50 Muzyka rozrywkowa; 14.30 Wiadomości bieżące; 15.00 Kwartet Schuberta (płyty); 15.30 Opowiadanie dla dzieci pt. „O 2 niedźwiadkach, pluszowym i brunatnym” w oprac. Zofii Szadebergowej; 15.45 Komunikaty Urzędu Wojewódzkiego; 15.50 Przegląd prasy wojewódzkiej; 16.00 Program z W-wy; 17.00 „Pamiętajmy o żołnierzu” — apel gwiazdkowy wygłosi ob. Mieczysław; 17.10 „Społeczeństwo poznańskie żołnierzowi polskiemu na gwiazdkę” — pogadankę wygłosi red. Jan Krasny; 17.15 Paganini — Wieniawski (płyty); 17.30 Kącik Polskiej Partii Socjalistycznej; 17.45 „Zachód słońca” — w oprac. red. Tadeusza Kraszewskiego; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Skrzynka techniczna w oprac. dyr. techn. Rozgłośni Poznańskiej — dr. Mariana Rajewskiego; 18.25 Program z W-wy; 19.15 Pogadanka sportowa; 19.25 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Pędziem wyobraźni”; 20.00 Muzyka polska. Wykonawcy: Chór Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. prof. Karola Broniewskiego i prof. Franciszka Łukasiewicza; 20.45 II audycja z cyklu „Opowieść o indygo” pt. „Wielkie odkrycie”; w oprac. dr. Kazimierza Kapitańczyka; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następny; 21.20 VI audycja z cyklu „Wspomnienia z sali koncertowej” w oprac. prof. Franciszka Łukasiewicza z ilustracją muzyczną z płyty; 22.00 Koncert z Łodzi; 22.30 Program z W-wy; 23.00 Skrzynka poszukiwania rodzin.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Wielkopolska zrealizowała roczny plan dostawy ziemniaków w 106 procentach

Nawiązując do artykułu w sprawie świadczeń rzeczowych pt. „Chłop nasz zdał egzamin obywatelski” — zamieszczonego we wczorajszym numerze „Głosu Wielkopolskiego”, podajemy dzisiaj dokładne dane dotyczące dostaw ziemniaków i zbóż z terenu wojew. poznańskiego. Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Min. Apropracji i Handlu plan obowiązkowych dostaw obu produktów jest jeszcze wyższy od podanego już przez nas. W dostawie ziemniaków wykonano plan na listopad w 829%. Wynik ten oznacza, że województwo poznańskie nie tylko wykonało plan jesienny jeśli chodzi o kampanię ziemniaczaną, ale zrealizowała plan roczny w 106%.

GNIEZNO

Towarzystwo Przyjaciół Gniezna. Z inicjatywy szczerupłego grona osób powołano w Grodzie Lecha do życia Towarzystwo Przyjaciół Miasta Gniezna. Towarzystwo postawiło sobie za cel działalność w dziedzinie kulturalno-artystycznej, opiekę nad zabytkami oraz zwracanie uwagi na ich stronę architektoniczną.

Pod przewodnictwem ob. dyr. Dobruckiego odbyło się zebranie organizacyjne. Po podpisaniu deklaracji członkowskich przez 63 osoby, wybrano zarząd Towarzystwa, do którego weszli ob. ob. prezydent miasta Bronisław Kubacki, dyr. Dobrucki, prezes S. O., Osten-Sacken, dyr. Bankiewicz, dr Trafalski, prezes Związku Zaw. Muzyków Ochla, Rożewicz, red. Piekarski, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Grotowski, Nowicki, Stelter i dr Lauterer. Zarządowi powierzono wybór sekcji specjalnych. Ponadto powołano do komisji rewizyjnej ob. ob. mec. Staszaka, dyr. Gallusa i dyr. Englara.

W wolnych głosach poruszono m. in. sprawę umuzykalnienia miasta przez organizowanie wartościowych koncertów oraz wskazano na konieczność zabezpieczenia kościoła św. Jana, który stanowi cenny zabytek i narażony jest na zniszczenie. Omówiono wreszcie sprawy związane z przygotowaniem drukowania „Przewodnika” po Gnieźnie oraz organizowanie występów scenicznych i muzeum, w którym mają być umieszczone pozostałości zabytkowe Gniezna. (pr)

MARGONIN pow. Chodzież

W miesiącu listopadzie odbył się kurs strażacki, który zasilili szeregi rycerzy św. Floriana.

Plan miesięczny dostaw zboża wykonano na dzień 30 ub. mies. w 95%. Ogółem województwo nasze dostarczyło do chwili obecnej 103 383 tony zboża i 353 500 ton ziemniaków.

Ten sukces wysuwający Wielkopolskę na pierwsze miejsce w akcji składania świadczeń rzeczowych, zawdzięczamy w równej mierze zrozumieniu potrzeb Państwa przez szeroki ogół naszych rolników, jak i pełnej poświęcenia pracy zespołu pracowników świadczeń rzeczowych naszego województwa z kierownikiem oddziału świadczeń ob. Kujawą na czele.

KALISZ

Premier Osóbka-Morawski zainteresował się kaliskim teatrem. Sprawa otwarcia teatru w Kaliszu im. Wojciecha Bogusławskiego wkracza na realne tory. W tych dniach dyrektorem teatru Kaliskiego mianowany został przez Ministerstwo Kultury i Sztuki znany reżyser i b. dyrektor teatru we Lwowie — Henryk Barwiński.

W czasie swego pobytu w Warszawie dyr. Barwiński został przyjęty przez Premiera Rządu Jedności Narodowej E. Osóbkę-Morawskiego. Premier szczegółowo zainteresował się teatrem kaliskim i przyrzekł całkowite swoje poparcie. Za interesowanie to wpłynęło bardzo korzystnie na losy teatru, bowiem przyznano dyr. Barwińskiemu 50 000 zł miesięcznie subwencji i samochód, dzięki czemu teatr będzie mógł występować na prowincji, jak w Ostrowie, Krotoszynie, Koninie, Kole, Turku, Białymostku.

Wszystko wskazuje na to, że nareszcie życie teatralne w Kaliszu wejdzie na odpowiednie tory. Dyr. Barwiński otrzymał także dyrekturę teatru w Gorzowie, dzięki czemu zespoły tych teatrów będą mogły na zmianę występować w obu miastach. Stałą siedzibą dyr. Barwińskiego będzie Kalisz, gdzie zamierza prowadzić studio, w którym kształcić się będą aktorzy-amatorzy.

Obecnie dyr. Barwiński zbiera zespół i już około 15 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie pięknego kaliskiego teatru, w którym remont jest na ukończeniu.

W programie jest uwzględniony repertuar klasyczny, popularne przedstawienie dla młodzieży i bajki dla dzieci. Wo.

ŚRODA

Dotychczasowy burmistrz miasta Kostrzyna ob. Ignacy Szerszula został przez ob. Wojewodę zatwierdzony na swoim stanowisku.

Starosta powiatowy ob. Kaczmarek odebrał na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Kostrzyna w dniu 29 listopada od burmistrza Szerszuli uroczyste ślubowanie, zwracając się w krótkim przemówieniu do Miejskiej Rady Narodowej i wzywając do popierania ob. burmistrza w jego odpowiedzialnej pracy. —s—

DĄB NOWY

* Chcąc chociaż w części ulżyć doli ubogiej ludności i biednym dzieciom, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej na obwód Chojnice n. Odrą, przy czynnej współpracy: pełnomocnika rządu R. P., partii politycznych, urzędu Inf. i Propagandy organizuje na terenie powiatu „Tydzień Pomocy Zimowej”.

W ramach tej akcji przeprowadzona zostanie a) kwesta uliczna, b) dobrowolne opodatkowanie się sklepów oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, c) zbiórka we wszystkich urzędach i instytucjach.

Urząd Informacji i Propagandy ofiarował na materiał propagandowy jak odezwy, znaczki oraz pokwitowania potrzebną ilość papieru.

Zarząd Państwowego Drukarni w Dębie Nowym zobowiązał się wydrukować bezpłatnie potrzebną ilość pokwitowań, 15 000 znaczków oraz 8500 sztuk nalepek dla sklepów, które ofiarują 500, 100 lub 50 zł.

Wierzmy, że akcja ta zostanie poparta przez ogół obywateli, którzy wiedzą, że grozi dany przez nich, to nie jałmużna, tylko spełniony obowiązek obywatelski. pro

Ze sportu

Polski Związek Bokserski. Pełne zebranie Zarządu P. Z. B. z udziałem delegatów poszczególnych okręgów odbędzie się 15. 12. 45 r. o godz. 18-tej w restauracji Cechowej Poznań, ul. Mielżyńskiego 23.

Do Zarządu P. Z. B. dokooptowano jako lekarza Związku ob. Kajtana Kruszyńskiego. Górna Wilda 103.

Polski Związek Bokserski celem udowodnienia widom, zbudował specjalne podium dla miejsc stojących w hali Alfa, w której odbędzie się spotkanie międzypaństwowe Polska — Czechosłowacja.

Poznański Klub Wioślarek wzywa wszystkie b. członkinie do podania swoich adresów u ob. Koralewskiej, Słowackiego 59, celem zwołania zebrania. Przyjmuje się również zapisy nowych członkin.

K. S. „Surma” zawiadamia swych członków, że dnia 16 bm. będą przeprowadzone rozgrywki tenisa stołowego o mistrzostwo klubu. Zgłoszenia do dnia 15 bm. należy kierować na ręce ob. T. Skrzypczaka, Zarząd Miejski, ul. Matejki 48/49 pokój 301, telefon 7744, wewn. 314. Wpisowe wynosi 20,— zł.



Wierni do ostatka Bogu i Ojczyźnie najdrożsi, nieodżałowani Rodzice nasi, śp.

Stanisław Droszcz
ppuik. dypl. W. P.
zmarł po katordze w Gusen 19 stycznia 1944.

Po dokonanej ekshumacji drogie nam zwłoki spoczęły w grobowcu rodzinnym na cmentarzu jeżyckim.
Msza św. o spójność Ich dusz odprawiona zostanie jutro, w piątek, 14.12.45, o godz. 8-mej w kościele św. Marcina, o czym zawiadamiają wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych w głębokim smutku pogrążeni

synowie i rodzina

Poznań, ulica Słowackiego 27, m. 5.
15484



Dnia 10 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, śp.
z Gólczyńskich

Michalina z Andrzejewskich Droszczowa
zmarła 21 września 1943.



Dnia 4 grudnia 1945 zmarł w Gdyni, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, mój najukochańszy i jedyny syn, śp.

Edmund Marciniak
porucznik wojsk polskich,
student Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni,
b. jeniec obozu oficerskiego II. C. Woldenberg
o czym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
matka z rodziną.

Poznań, ul. Graniczna 14 m. 4.
15419



Dnia 10 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza matka, śp.
z Gólczyńskich

Franciszka Pietruszyna
przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 grudnia br., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza jeżyckiego. Msza św. żałobna w sobotę, 15 grudnia br., o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci, wnuki i rodzina.

15498



Dnia 8 grudnia 1945 r. zasnął w Bogu, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy syn, brat, szwagier i wuj, śp.

Bronisław Grotowski
przeżywszy lat 36.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 grudnia, o godz. 11-tej z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążona
matka wraz z rodziną.

Poznań, Kołata, Gniezno, Skoki.
15437

SALON SZTUKI
Silva-Rerum ul. Armii Czerwonej 4
Kupuje - sprzedaje oraz przyjmuje w komis obrazy, antyki
dywany, porcelanę itp.

15193

Fabryka Wozów i Karoserii
Wł. Zielazek
Poznań, Rybaki 4/6 — tel. 41-45

poszukuje od zaraz: kwalifikowanych kowali-siarzy oraz tokarzy-słusarzy,
książkowiec (ego) z praktyką w przed-siobstwach przemysłowych ze zna-jomością księgowości przebieżkowej, kalkulacji, korespondencji i pisma maszynowego.

15375

Państwowe Szkoły Muzyczne w Poznaniu
(b. Konserwatorium Muzyczne)
w pisy uczniów

przyjmuje sekretariat przy ul. Armii Czerwonej 19 (wejście Skońska 8) codziennie od godziny 10-13.

15273

Biurowo Techniczno-Handlowe
Inż. T. KRENZ
Poznań, pl. Wolności 11 — tel. 34-72
przy stacji benzynowej

KUPUJE SPRZEDAJE
maszyny, narzędzia, aparaty, materiały dla pre-mysłu, rzemiosła, handlu, rolnictwa, gospodarstwa domowego i instytucji.

15355

Prezent 15356
gwiazdkowy tani i miły
to abonament w wypożyczalni książek
Z. Bulankiewicz i M. Szelukowej
Grunwaldzka 15
(przyst. tramw. Matejki)

Posiadam w centrum Poznania
lokale handlowe — kapitał obrotowy
Przyjmę zastępstwo poważnych firm.
Oferty Głos Wielkop. nr 15296

DROŻDŻY
na Poznań, województwo Poznańskie, oraz Ziemię Lubuską dostarcza w każdej ilości

Państwowa Centrala Handlowa
Oddział Poznański
Św. Marcina 65, tel. 35-18

k 985

„B A L T Y K”
Wędzarnia Ryb i Wytwórnia Konserw i Marynat
w Poznaniu przy ul. Kantaka 7
tel. skład 27-63 fabryka 27-63

poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty i inne artykuły rybne

14757

ŚLUSARZY I TOKARZY
na armaturę za dobrym wynagrodzeniem przyjmujemy.
Tylko pierwszorzędni fachowcy mogą się zgłaszać do firmy

KUBS I GOGÓLKIEWICZ
Poznań, Podgórze 2
Fabryka Wyrobów z Miedzi i Mosiądzu (dawniej: Zaulek św. Wojciecha) Tel. 36-38
Chętnie zaangażujemy ponownie naszych starych pracowników

15306

Bezgotówkowy obrót przelewowy P. K. O.

to najdogodniejszy sposób bezpłatnego przeprowadzania wzajemnych rozrachunków

k1023

Ministerstwo Leśnictwa
Państwowa Agencja Drzewna
„PAGED” Oddział w Poznaniu
uruchomila

Zakład przeróbki drewna generatorowego w Murowanym Gościnie, pow. obornicki, ul. Przemysłowa nr 3 — telefon nr 9.

Sprzedaż drewna generatorowego rąbanego doskonałej jakości odbywa się na miejscu w Murowanym Gościnie.

15316

Uwaga kominiarze!
Kalendarz Kominiarski
ukazał
można:
wydawać
ogłoszeń i reklam

Poznań, Mielżyńskiego 8 I p. — tel. 42-63
k1025

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Międzychodzie
poszukuje od zaraz rutynowanego
księgowego-bilansisty
obeznane go z pracą w spółdzielniach rolniczo-handlowych.

Oferty z przebiegiem praktyki prosimy kierować pod adresem Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Międzychodzie.

k 1002

Samodzielną buchalterkę
obeznaną z kasowością oraz całokształtem rachunkowości poszukujemy.

Oferty z życiorysem Głos Wielkopolski nr. 15313

Lekarskie
Dr Tadeusz Suwalski specja-lista chirurg przyjmujący przy ul. Matejki 68 m. 2 (blisko Grunwaldzkiej) od godz. 9—12.
14218

Różne
Niewidomy wróży. Przemysło-wa 37 m. 6.
15176

Materace poduszkowe ze skła-du fabrycznego poleca Repre-zentacja Fr. Ratajczaka 7, I p., tel. 36-31.
15034

Cennik szczegółowy znaczków polskich, wszystkie wydania do chwili obecnej. Wysyłka po wpłacie 30 zł. Sawicki, Warszawa, skr. poczt. 5.
k 1060

Kupuje 14848
złotą biżuterię, brylanty i srebro
F-a Witold Stajewski Poznań
ul. Półwiejska 9b

Wolne posady

Magister a i siła pomocnicza poszukiwani apteka Poznań. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14828

Pomocnica domowa, dobre gotowanie, uczciwa, potrzebna zaraz, dobre warunki. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 14650.

Poszukuje dziewczyny do złej pracy na leśniczówkę. Zgłoszenia: Szamarskiego 30 m. 12. 15233

Biegła ekspedientka potrzebna zaraz do sklepu żelazniczego. Zgłoszenia: ul. Marsz. Focha 168, od godz. 16—18. 15238

Pomocnik drogowy, uczeń i ekspedientka potrzebni od zaraz. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15263.

Buchaltera potrzebuje maj. Jeziorki z przemysłu rolnym. P-ta Jeziorki k. Poznania, tel. Buk 65, st. kol. Otusz. 15270

Poszukuje się młodej, przystojnej modelki. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15280.

Młodsza dziewczyna potrzebna. Staszica 10 m. 2. 15286

Bufetowa-kelnerka oraz kucharka na wyjazd potrzebne. Umieńskiego 5 m. 15. 15294

Samodzielna pomoc domowa dla dwójki osób od zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Buśko, Św. Marcin 18. 15297

Gospośia samodzielną czysta do 3 osób potrzebna. Warunki dobre. Poznańska 24 m. 11. 15318

Fryzjer potrzebny. Czesława 9 Fr. Bielawski. 15319

Pomocnica domowa z gotowaniem potrzebna. Wielkie Garbary 41 m. 7, godz. 1—3. 15322

Pomocnik domowej poszukuję. Rzepckiego 7a m. 3. 15338

Posługaczka od 9—12-tej potrzebna, wynagrodzenie 500. Mickiewicza 24 m. 1. 15348

Paniąka do posyłek. Spokojna 5 m. 2. 15350

Dziewczyna do pomocy w gospodarstwie i przy dzieciach potrzebna od zaraz. Grunwaldzka 91 m. 2. 15343

Kroćczyni, pierwszorzędną siłą, możliwie z dyplomem mistrzowskim, potrzebna od zaraz jako kierowniczka pracowni. Oferty: „Par”, Poznań, Ratajszka 7, pod 1340. 15369

Dziewczyna do pomocy w gospodarstwie i przy dzieciach potrzebna od zaraz. Grunwaldzka 91 m. 2. 15343

Szuka posady

Magister farmacji aprobowany przyjmie posadę. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15267.

Wykształcony, inteligentny, lat 24, posiada kilka praktyk biurową i zdolną kupiecką poszukuje stanowiska. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15384.

Gospośia samodzielną poszukuje posady na majątek lub probostwo. St. Wiśniewska, Kościan, Piskowa 11a. 15339

Biurowa pisanem na maszynie szuka posady. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15335

Kierownik gazowni z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty do „Głosu Wielkopolskiego” pod nr 15328.

Kupiec-zbożowiec 31 lat, ukończony licem handlowy, 7 lat praktyki spółdzielczej, 4 lata praktyki w firmach prywatnych, spiesznie poszukuje posady, najchętniej w spółdzielni. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15000.

Nauka

Szkola tańców, Szczęśliwa-Szczurek Aljeje Marcinkowskiego 2a, parter. 14817

Prywatne Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33, rozpoczęły zapisy na wieczorowy Kurs Stenografii. 14498

Szkola tańców, baletmistrza Ignacego Szczurka. Zapisy Przecznicza 3 m. 8. 15072

Prywatne Kursy Handlowe — Skrzypczak J. Jaroszkiewiczowej, pl. Wolności 2, przyjmują zapisy na kurs półroczny. 15301

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą wszystkimi palcami — Piotr Pieprzyci, Maszyny Biurowe, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listownie. 15364

Sprzedaże

Wyroby stalowe, brzozy nowocześnie, czyściki, nakrycia, ławki, ławki kieszonkowe, baterie, żarówki itp. kupuje — sprzedaje St. Kargę — W. Gajewski, Wrocław 28/29, tel. 39-67. 12950

Meble różne okazjonalnie. Magazyn mebli Stefan Janiak, Rybaki 6. 12687

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcina 22, podwórze. 13988

Futro damskie, piżmowce, na wysoka osobę, na sprzedaż. Pamiątkowa 19 m. 11. 15229

Porcelana Giesche nowy wagon nadszedł. Sprzedaż: ul. 27 Grudnia 15, tel. 21-72. 15231

Akordion klawiszowy 120 basów 2 rejestry okazjonalnie. Kopernika 4 m. 6. 15252

Spodnie w różnych gatunkach i kolorach najkorzystniej. Głogowski, Wrocław 6. Hurt. — Detal. 15198

Sprzedam frak dobrym stanie wzrost wyżej średni. Sołacz, ul. Nad Wierzbakiem 30 m. 3. 15172

Dwie platformy gumowe na sprzedaż. Dąbrowskiego 62 m. 9. 15174

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, artykuły biurowe kupujemy — K. Kochanowicz i Ska, plac Wolności 13 (obok 3 Maja). 13334

Radioaparaty, akumulatory, radiody, baterie, najtaniej. „Radioelektronika” Św. Marcin 25. 14629

Materiały męskie, damskie oraz bieliznę damską w najprzedniejszych gatunkach — Kwintkiewicz, Półwiejska 35. 15123

Cement, wapno, papa, lepek, smoła i inne materiały budowlane poleca — K. Szych, Batorego 3, obok Łży Skarbowej. 15254

Piec elektryczny z piekarnikami, maszyn do pisania, maszyn gazowa, piecyk elektryczny, silniki — tania. Składowa 12 m. 8. 15217

Powozy kryte, otwarte, sanie mało używane, gotowe do jazdy. Adamski, Piskowa 7. 14421

Magiel, koń na biegach sprzedam. Kilińskiego 11 m. 1. 15305

Lis kołnierzy duży, wazon kryształowy. Wroniecka 10 m. 2. 15300

Elektrody stalowe i żelazne sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15380.

Piec szamotowy sprzedam. Dymały 26 m. 2. 15387

Odkienice żelazne (wystawne) ca 10 m². K. Szczepański, Szewska 20a. 15385

Półbuciki 42 żyłami futerami, płaszcz zimowy 46. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15266.

Dog angielski suczka 2 lata sprzedam. Wielka 23 m. 13. 15268

Koniki na biegach pierwszorzędną wykonanie sprzedam. Marciniak, Garbary 54, drugie podwórze. Warsztat kołodziejski. 15271

Nowy wózek dziecięcy sprzedam. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15279.

Maszyny poczosznicze sennikowe. Daszyńskiego 33 m. 2. 15283

Karuki damskie. Marcin 13 m. 4. 15284

Kociolki dla cukierników miedziane, żelazne. M. Focha 31, Sroczyński. 15288

Aparat mierniczy nowy na sprzedaż — ul. Św. Marcin 22 m. 8. 15289

Sprzedam konia na biegach. Dąbrowskiego 58 m. 27. 15290

Lampy karbidowe, palniki oraz galanteria metalowa po cenach konkurencyjnych poleca „Oma”, św. Marcin 6. 15299

Łatki wulkaniz. na gorąco. Czerwonej Armii 2 (KaDeHa) przy Zamku hotel „Britania”. 14145

Maszyna do wyrobu pończoch. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15352.

Patefon, ust. harmonike sprzedam. Górna Włda 22 m. 14. 15351

Konia na biegach, lakerki męskie nr 43. Poznań, Grodzka 22 m. 5. 15349

Radio uniwersalne sprzedam zamiennie na zimny lub na materiał ubraniowy. Kolska 22 m. 4, Osiedle Warszawskie. 15321

Zabawki okazjonalnie: wózek lalki, pokój kuchnia 95x65, koń biegunowy, krzesła składane, wyprawka niemowlęca. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15265.

Sprzedam niwelator, otwór 24 m, powiększenie 24 razy oraz pięć elekt. (tarczowe) przenośny z m. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15305.

Patefon walizkowy nowoczesny, produkcyjny szwajcarskiej marki „Paillard”, tania sprzedam — Szamarskiego 20 m. 5. 15381

P. K. O. V-4499

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul. Wypiańskiego 10. I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spółem” nr 8

Skrzypce sprzedam. Przecznicza 2 m. 4. 15347

Futro męskie opasy na sprzedaż. Plac Asnyka 4 m. 9, prawo. 15342

Hacele 1000 szt. — 500 zł większymi partiami sprzedam. Górna Włda 17 m. 4. 15333

Kożuch trzyczwartówka średnia figura. Pl. Bernardyński 1 m. 11. 15329

Ozdobne cukierki choinkowe po cenie niskiej. Kraszewskiego 17 m. 10a. 15327

Płaszcz zimowy męski ciemny średnią figurę dobrym stanie sprzedam. Graniczna 7 m. 8. 15325

Sprzedam futro męskie i fortepian — ul. Mielżyńskiego 23 m. 4. 15323

Radio bateryjne trzyczarkowe pierwszorzędną tanią. Dąbrowskiego 50. Ziolkiewicz. 15317

Futro lamparci, maszyną Singera do szycia. Grobla 6 m. 19. 15315

Radio Super z adapterem. Informacje: ul. Pamiątkowa 14 m. 1, g. 8—10-tej. 15314

Sprzedam maszynę do pisania Stoecker elite. Trautut 30 m. 4. 15310

Sprzedam aparat radiowy uniwersalny Blaupunkt. Trautut 30 m. 4. 15309

Sprzedam cynę do lutowania 75 zł kg. Ogrodowa 3 m. 3. 15337

Zakład frzyski okazjonalnie sprzedam. Poznań, ul. Małeckiego 14. 15340

Pieco, kotłownię przenośną — sprzedaje, wykonuje wszelkie prace garncarskie fachowo i tani — Kulski, Trautut 30, godz. 5—8. 15312

Narawę radioodbiorników, badanie i zakup lamp radiowych, wykonuje fachowo — Kolska 22 m. 4, Osiedle Warszawskie. 15320

Futro męskie sportowe. Podgórn 6 m. 9. 15291

Sprzedam lub zamienię pościel 160 cm, pr. inlet na męski materiał ubraniowy. Zgł: ul. Długa 4 m. 5, od godz. 14—18. 15307

Narty, mlynę elektryczny do cukru, pieprzu. Dąbrowskiego 143 m. 5. 15065

Wózek duży dwukółowy, waga, stół tani. Góralska 7. Sołacz. 15344

Szkocki terrier półroczny sprzedam. Roosevelta 5 m. 9. 15346

„Centrokomis” — futra, palta, jesienki, ubrania kupuje — sprzedaje. Marcinkowskiego nr 19. 14465

Futro damskie (breitschwanz) dobrym stanie 65.000 — sprzedam. Poznań, Strzelecka 25 m. 7. 15360

Głowe Singera wymagająca naprawy, suknie słubna i welon, karlin biały, etola siłowa, rodle. Rybaki 22a m. 34. 15361

Maszyny biurowe — Pierzyci, Poznań, Marcinkowskiego 26, kupno — sprzedaż — naprawa. 15362

Pierze, puch, pościele, koldry, materace poduszki poleca „Emka”, M. Mielcarek, Poznań, Wrocław 30 — Czystałnia pierza i Wytwórnia koldr. 15358

Platformy, powozy, wozy robocze, sanie, komplety osi ogumione, gotowe i na zamówienie także przebudowy i remonty poleca Fabryka wozów, Wł. Zielażek, Poznań, Rybaki 4/6, tel. 41-45. 15374

Kupna

Hallo, uważaj Lampy radio. we skupie i przyjmuję do badania „Emka”, Poznań, Wrocław 30, tel. 26-52. 15366

Kupię maszynę cholewarską ramienną ewentualnie krakiewką dobrym stanie. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15336.

Wagę wagonową 30—40 ton używaną lub nową kupuję. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 14739.

Konsolke do lady sklepowej i wagę uchylną okazjonalnie kupię. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15372.

Aparat bateryjny dla ciężko słyszącego kieszonkowy kupię. Mielcarek, Wały Jana III nr 11 m. 3. 15370

Drele na materace, materiały koldrowe, tkaniny papierowa na materace kupuję „Emka”, M. Mielcarek, Poznań, Wrocław 30, pierze, puch, pościele, koldry. 15368

Radioaparaty, wszelkie sprzęt elektroakustyczny, instrumenty muzyczne oraz fortepiany, gramofony i płyty w pierwszorzędnym stanie, rowery, maszyny do szycia i pisania kupuję — sprzedaje firma „Emka”, Poznań, Wrocław 30, tel. 26-52. 15367

Kupię fortepian. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15296.

Kupię lampy radiowe CL 4. CBL 1. — 6. Kulski, Trautut 30. 15311

Radio uniwersalne kupię. Strzelecka 14 m. 4, od 18 do 21-szej godz. 15272

Piecyk ogrzania kupię około 300. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15269.

Kupię pierzynę w bardzo dobrym stanie. Żurawia 19 m. 24. 15382

Lampę radiową „Lewego” Nr 36 potrójną kupię, cena obłożna. Górczyn, Górki 10 m. 2. 15264

Kupię bielski materiał na ubranie oraz koldry opozowy lub skórę. Zgłoszenia: telefon 41-13. 15383

Motorki elektr. do maszyn liczebnych i buchalterijnych 110/220 Volt kupię. Mechanika, 27 Grudnia 20. 15292

Kupię dywan duży, łódeczko niklowane, stół rozkładany, krzesła wysłane. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15285.

Maszynę do liczenia kupię „Hatech” św. Marcina 65. 14350

Kamienie do zapalniczek kupuję stale „Hatech” św. Marcina 65. 14343

Radioaparaty i lampy radiowe kupuję „Radioelektronika” św. Marcin 25. 14628

Cyrkle, suwaki, ołówki, przybory rysunkowe — biurowe kupuję księgarnia Gierczaka, Daszyńskiego 59. 14668

Dźwigary budowlane kupię i sprzedam T. Czajczyński, Dąbrowskiego 89. 14829

Obrazy mistrzów polskich, starożytnych, oraz inne starożytności, zakupy „Lamow” Sieroka 5/6. 15132

Platformę do 2 ton kupię. Hurtownia Drogerijna Poznań, Półwiejska 39, tel. 1963. 15043

Kwas winny — cytrynowy, tłuszcz zwierzęcy i roślinny, kalafonie, chemikalia, brzoze aluminiowe kupię. Hurtownia Drogerijna Poznań, Półwiejska 39, tel. 1963. 15044

Materiały wełniane, oraz podszewki kupię Fr. Zieliński, Poznań, Pl. Wolności 4 m. 3. 15065

Kupię prześcieradła, pościel i koce Dom Sanitarny, Sew. Mielżyńskiego 19. 15136

Przedziewka, nici, sztydla, szpilarki, narzędzia i wszelkie przybory szewskie kupię „Be-Ha”, Pl. Wolności 14a (narożnik 3 Maja). 15031

Maszynę do pisania, liczenia, kupię, dobrze płaci, przerabia na układ polski „Radio-ma”, ul. Wrocław 13, tel. 22-52. 15029

Korek naturalny w nitych kupię „Be-Ha”, Pl. Wolności 14a (narożnik 3 Maja). 15030

Dom na prowincji kupię. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 15206.

Mikroskop nowoczesny, maszynę do pisania, liczenia kupię „Farmachemia” Poznań, ul. Libelta 11, tel. 26-02. 15213

Skupię odzież męską i damską, futra, lisy, skóry, ubrania, płaszcze, kostiumy i bieliznę. Poznańska 24 sklep. 15105

Blache ocynkowaną większą ilość kupię. Jedrzejczak, ul. Strzelecka 37. 15199

Łożyska kulkowe artykuły techniczne, pasy, węże gumowe i parzane, narzędzia, kupię Centralne Łożysk Kulkowych i materiałów technicznych Poznań, Ratajszka 15 (kino Apollo). 14068

Kociol podłużny lub kulisty do polowania kawy z ekshaustorem kupię. Oferty urzędników kierowników „Przetwory Jajczarskie, Mielżyńskiego 8. 15234

Zamiana

Siano oddam za węgiel, koks. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15287.

Szuka lokalu

Student medycyny poszukuje małego pokoju umeblowanego w śródmieściu możliwie z opałem i pościelą lecz niekoniecznie. Dobrze zapłaci. Of. „Głos Wielkopolski” nr 15308.

Pielegniarka, stała posada, poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 15324.

Zguby

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości. Ludwik Grębowy, Stęszew. 15302

Legitymację PKP na nazwisko Szechtowa Halina, zgubioną w dniu 9. 12. 45 rano na stacji Bojanowo Stare, unieważniam. 15304

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Galas Janusz unieważniam. 15281

Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Stefana Szufla unieważniam. 15334

Zgubioną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Edmund Pawlak unieważniam. 15330

Okulary zgubiono od placu Kolegiackiego do kościoła farnego. Upraszam się o zwrocenie za wynagrodzeniem — plac Kolegiacki 15/15 m. 6. 15275

Unieważniam skradzione w dniu 22. 11. 45 dokumenty na nazwisko Jadwiga, Ewa, Grazyna Turowska, Poznań, ul. Wzrośowa 10 m. 3. 15332

Unieważniam zgubioną legitymację służbową Nr 116/P na nazwisko Lech Paluszczak, wystawioną przez Polskie Radio, Dyr. w Poznaniu. 15326

Skradzione mi dokumenty i dowód tożsamości PKP nr 267 T unieważniam. Maria Górska, Poznań, ul. Poplińska 2. 15303